

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

## MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURJI DIECEZJALNEJ.

Adres Redakcji: Siedlce, Kurja Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kurja Diecezjalna, Siedlce. || Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 20 zł., cena zeszytu miesięcznego 2 zł.

### Od Stolicy Apostolskiej.

Orzeczenie Penitencjarji Apostolskiej w sprawie przywileju nakładania odpustów na przedmioty pobożne przez członków Związku Misyjnego Kleru. Dekret Najśw. Kongregacji św. Officium — Wątpliwość w sprawie kan. 2367 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Św. Penitencjarja Apostolska — Wątpliwość w sprawie kan. 934 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

### Z Ordynariatu.

List Biskupa Podlaskiego i zarządzenie w sprawie Jubileuszu Odkupienia. Pismo Biskupa Podlaskiego w sprawie pracy misyjnej. Dekret o przyłączeniu do par. Huta Dąbrowa wsi Gołe-Łazy. Dekret o przyłączeniu do par. Hrud wsi Rozkosz.

### Z Kurji Diecezjalnej.

Tydzień propagandy trzeźwości. W sprawie Apostolstwa Chorych. Zawiadomienie, że p. Józef Pietrzak przestaje być członkiem Stow. Diec. Stanisławitów. Examina neopresbyterorum. Kursy dokształcające dla niekwalifikowanych ochroniarek. O broszurze Zbiór kazań i pogadanek na temat oszczędności. Książeczki Funduszu Żelaznego parafij. Świecenia w Seminarjum Duchownem w Janowie. Polecone książki.

### Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

Dziennik czynności J. E. Ordynariusza.

### Rozporządzenia prawno-państwowe.

W sprawie wyciągów z metryk urodzonych oraz wykazów zmarłych osób w wieku od 19—50 lat. Okólnik w sprawie urzędowych przesyłek listowych. Opłaty stemplowe. Wyrok Sądu Najw. w sprawie noszenia sutanny przez osobę nie będącą księdzem katolickim.

Karta z dziejów Kościoła pod zaborem rosyjskim.

Ze Związku Misyjnego Kleru.

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

**MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURJI DIECEZJALNEJ.**

**Adres Redakcji: Siedlce, Kurja Diecezjalna.**

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kurja Diecezjalna, Siedlce. || Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 20 zł., cena zeszytu miesięcznego 2 zł.

## OD STOLICY APOSTOLSKIEJ.

### **Orzeczenie Penitencjarji Apostolskiej**

**w sprawie przywileju nakładania odpustów na przedmioty pobożne przez członków Związku Misyjnego Kleru.**

Ks. Arcybiskup Nowowiejski, jako Prezes Krajowego Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o przyznanie dla kapłanów nowych członków Zw. Misyjnego przywileju jaki mają dawni członkowie, którzy zapisali się do tegoż Związku przed 1 kwietnia 1934 r.

Św. Penitencjarja Apostolska wyjaśniła, że co do nowych członków zachowany być winien dekret z dnia 20 marca 1933 r.\*). Wobec tego każdy z członków, zapisujących się po ogłoszeniu tego dekretu do jakiegokolwiek Stowarzyszenia religijnego, a więc i do Związku Misyjnego Kleru, któryby pragnął uzyskać przywilej nakładania odpustów na przedmioty pobożne z trwałego materiału, winien się zwrócić osobiście do Św. Penitencjarji za pośrednictwem swego Ordynariusza lub Prezesa Krajowego Związku Misyjnego Kleru w Płocku.

Poniżej zamieszczamy w całości pismo Św. Penitencjarji.

8924/34.

### **Sacra Paenitentiarja Apostolica.**

**Officium de Indulgentiis.**

*BEATISSIME PATER!*

Praeses piae Unionis Cleri pro Missionibus in Polonia, ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humiliter petit ut, non obstante Sacrae Paenitentiariae Apostolicae Decreto de die 20 martii 1933, gratiae spirituales seu facultates circa Indulgentias, antehac sociis memoratae piae Unionis concessae, novis sociis Sacerdotibus eiusdem Unionis in Polonia restituan-

\*) Dekret ten zamieszczony był w 7-8 Wiad. Diec. Podl. r. 1933.

tur, hac ratione ut promissa a S. C. de Propaganda Fide data proprio Decreto die 4 aprilis 1926, sarta tecta maneant et Sacerdotes, dictis favoribus spiritualibus allecti et incitati, maiore in dies contentione Missiones sublevent ac fulciant. Et Deus, etc.

Die 9 Novembris 1934.

Sacra Paenitentiaría Apostolica propositis precibus respondet: Standum est Decreto Sacrae Paenitentiaríae Apostolicae, de quo supra.

(—) *L. Lauri*, Paenitentiaríus Maior.

P. R. (—) *J. Teodori* S. P. Secret.

## Najwyższa św. Kongregacja św. Officium

### DEKRET

#### Wątpliwość w sprawie kan. 2367 § 2 kodeksu Prawa Kanonicznego \*)

W sesji plenarnej niniejszej Najwyższej św. Kongregacji św. Officium odbytej w środę, dnia 14 listopada 1934, na przedłożoną sobie wątpliwość:

„Czy do *nakłaniających ubocznie*, o których mówi kan. 2367 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zaliczyć również należy spowiednika, który czy to wśród spowiedzi sakramentalnej, czy też poza nią wmawiał jakiejś osobie, że w sprawach sprostych, których wspólnie dopuścić się mają, albo żadnego niema grzechu, albo co najwyżej zachodzi grzech powszedni, i stosownie do tego rozgrzesza ją, albo udaje, że rozgrzesza, kiedy w spowiedzi sakramentalnej z innych tylko następnie spowiada się przewinień”.

Ich Eminencje Najprzewielebniejsi XX. Kardynałowie, którym poruczono obronę nieskazitelności wiary i obyczajów, postanowili po dojrzałym zbadaniu wszystkich okoliczności odpowiedzieć:

*Twierdząco*, po porozumieniu się z Jego Świątobliwością.

Tę zaś rezolucję Ich Eminencyj Jego Świątobliwość Pan Nasz z Opatrzności Bożej Papież Pius XI raczył w audjencji udzielonej Najdostojniejszemu X. Asesorowi św. Officium dnia 10 tegoż miesiąca i roku pochwalić i najwyższą swoją powagą zatwierdzić oraz ogłosić polecił.

Dan w Rzymie, w Siedzibie św. Officium, dnia 16 listopada 1934.

I. Venturi, Najwyższej św. Kongregacji  
św. Officium Notariusz

\*) Kan. 2367 § 2: Też samej ekskomunice (najspeciallyj zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej) podlega ten, co rozgrzesza, albo udaje, że rozgrzesza, współnika grzechu, który się z grzechu współnictwa, z którego nie jest jeszcze rozgrzeszony, nie spowiada, ale z tego powodu tak się zachowuje, ponieważ przez współgrzeszącego spowiednika czy to wprost czy też ubocznie został do tego nakłoniony.



## Św. Penitencjarja Apostolska

(Wydział dla odpustów)

### Wątpliwość w sprawie kan. 934 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego\*)

Kilkakrotnie zapytywano św. Penitencjarję: Czy wyrażenie kan. 934 § 2 K. P. K. *odpusty* (przyłączone do modlitw) *ustają zupełnie z powodu jakiegokolwiek dodatku, opuszczenia, albo przeinaczenia* należy rygorystycznie rozumieć o jakichkolwiek dodatkach, opuszczeniach lub przeinaczeniach, czy raczej o takich tylko, które odmieniają ich istotę.

Św. Penitencjarja zaś postanowiła po dokładnej rozprawie odpowiedzieć: *Przecząco co do pierwszej części, twierdząco co do drugiej*, po porozumieniu się z Jego Świątobliwością.

Wobec przedłożonej sobie powyżej wątpliwości podczas audjencji udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu dnia 24 ubiegłego miesiąca Jego Świątobliwość Pan Nasz z Opatrzności Bożej Papież Pius XI raczył niniejszą rezulucję św. Penitencjarji pochwalić i zatwierdzić oraz dla uspokojenia wiernych ogłosić ją polecił.

Dan w Rzymie, w Siedzibie św. Penitencjarji Apostolskiej, dnia 26 listopada 1934.

L. Kard. Lauri, *Penitencjarz Większy*

I. Teodori *Sekretarz*

## Z ORDYNARJATU.

### Henryk Przeździecki

Dr. św. T.

#### Z BOŻEGO ZMIŁOWANIA I ŁASKI STOLICY APOSTOLSKIEJ

#### Biskup Siedlecki czyli Podlaski.

W roku ubiegłym dnia 8 kwietnia na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego Odkupienia rodzaju ludzkiego, rozszerzonego najłaskawiej przez Ojca św. Piusa XI na świat cały, ogłosiliśmy list pasterski, którego treść zapewne jest w Waszem sercu i pamięci.

Najmilsi! To cośmy blisko przed rokiem, słuchając listu pasterskiego, rozważali i w dusze nasze brali, znowu staje przed oczyma naszymi.

Niechaj każdy zapyta się sumienia własnego wobec Boga, czy poszedł za głosem Namiestnika Chrystusowego i za wskazaniem swego biskupa? Czy to, co postanawiał wtedy, wykonał? Czy stał się lepszym?

\*) Kan. 934 § 2: Jeśli oznaczono modlitwę ściśle określoną, zyskuje się odpusty za odmówienie jej w jakimkolwiek języku, byleby się miało pewność o wierności przekładu na podstawie oświadczenia św. Penitencjarji albo jednego z Ordynariuszów terytorjum, w którym potoczny jest język, na który modlitwę przetłumaczono; ale odpusty ustają zupełnie z powodu jakiegokolwiek dodatku, opuszczenia albo przeinaczenia.



Czy przez pracę nad sobą i swoimi przyczyniał się ku temu, aby Chrystus Pan panował w duszy każdego człowieka, w rodzinach naszych, w życiu społecznym i państwowym? Czy zbliżeniem swem do Boga przyczyniał się ku temu, aby obecne ciężkie warunki nędzy, sporów i waśni ustały, aby na świecie pokój, zgoda zapanowały?

Zastanówmy się dobrze nad temi pytaniami. Niech każdy na te pytania odpowie sobie uczciwie, szczerze i poprawi to, co będzie wiedział, że należy poprawić. Na tę pracę nigdy za późno.

Jesteśmy na progu Wielkiego Postu t. j. dni, w których staramy się bardziej do Boga przybliżyć. Kto jeszcze nie skorzystał z łask Roku Jubileuszowego, niech z nich korzysta, aby sumienie mu nie wyrzucało, że łaską Bożą wzgardził. Wszyscy niech w tym czasie Wielkiego Postu, chociażby uzyskali już łaski związane z Rokiem Jubileuszowym, niechaj i nadal o nie zabiegają, nawiedzając kościoły, modlą się w intencji Ojca św. i, o ile to możliwe, niech te nawiedzenia odbywają wspólnie. Najlepiej byłoby, gdyby te nawiedzania były odprawiane tuż po odprawionej sumie lub po nieszporych w niedzielę Wielkiego Postu.

Na zakończenie Jubileuszu w dniu 28 kwietnia 1935 roku będą odprawione uroczyste nieszpory konkluzyjne z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i modły według przepisów diecezjalnych oraz będzie wygłoszona odpowiednia nauka.

Daj, Boże, aby w tych nieszporych jak największa liczba wiernych przyjęła udział. Ojcu św. Piusowi XI za ogłoszenie Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego należy się od całego świata najserdeczniejsza podzięką.

Pewny jestem, że pod względem tej podzięką Polska a w niej diecezja męczeńska Podlaska nie zajmą ostatniego miejsca, i dlatego proponuję Wam, Najmilsi, aby od Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego t. j. od dnia 21 kwietnia do niedzieli Przewodniej t. j. do dnia 28 kwietnia włącznie, w każdej parafji, w dniu dowolnie obranym, odbywała się akademja, podczas której słowem i pieśnią składanoby dzięki Chrystusowi za Odkupienie rodzaju ludzkiego oraz przyrzekano w życiu prywatnym, społecznym i państwowym niewzruszenie kroczyć po drogach Zakonu Chrystusowego — miłości Boga i bliźniego

W czasie tych akademij oświadczenia miłości ku Bogu, przyrzeczenia zachowywania Zakonu Jego oraz dziękczynienia Ojcu św. Piusowi XI za Rok Jubileuszowy dobrzeby było utrwalić na piśmie podpisaniem przez obecnych. Pisma te prześlę Ojcu św. jako dowód naszej miłości ku Bogu, naszych postanowień wytrwania przy nauce Chrystusa Pana i Jego Kościele oraz naszego oddania się Namiestnikowi Chrystusa Pana na ziemi.

Najmilsi! Dobrze będzie, jeżeli w każdym mieszkaniu waszem umieścicie w ramach za szkłem kartę z napisem: <sup>Jezus</sup> 1933—1935, a to dla utrwalenia pamięci o tym Jubileuszu dziewiętnastu wieków od Odkupienia rodzaju ludzkiego i dla przekazania tej pamięci następnym pokoleniom. Ja taki napis w swoim mieszkaniu umieszczę.

Niech łaska Chrystusa Pana zawsze będzie z nami.

Dan w Siedlcach dnia 13 stycznia 1935 roku.

(—) † HENRYK biskup.

## Biskup Podlaski

### Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Nuncjatura Apostolska w Polsce dnia 1 stycznia r. b. przesłała pismo następującej treści: Eksceleńco! Wobec zbliżającego się końca Jubileuszu Odkupienia, rozszerzonego na cały świat, sekretariat stanu Jego Świątobliwości, depeszą z dnia 27 grudnia r. ub., polecił mi prosić najdostojniejszych Księża Biskupów Ordynariuszów Polski, aby raczyli już przystąpić do sporządzenia dokładnych sprawozdań o przebiegu jubileuszowych praktyk religijnych, które odbyły się w poszczególnych diecezjach. Dla ułatwienia wielkiej pamiątki i niezmiernie pocieszających skutków tak doniosłego wydarzenia religijnego Ojciec św. przyjąłby z prawdziwym zadowoleniem, gdyby sprawozdanie to mogło uwzględnić w swej konkluzji również końcowe manifestacje wiary i pobożności, które byłyby uroczystym uwieńczeniem całego Roku Świętego.

Zawiadamiając o tem Waszą E-cję, będę oczekiwał od powierzonej Jego pieczy diecezji wspomnianego sprawozdania, które z wielką radością prześlę wiosną Stolicy Świętej.

Z góry dziękuję i łączę wyrazy głębokiego szacunku oraz szczerzej braterskiej życzliwości.

Waszej E-cji

oddany w Chrystusie Panu

(—) † *F. Marmaggi N. A.*

Mając przed oczyma życzenie, płynące z serca Papieża Piusa XI, niewypowiedziane miłującego Boskiego naszego Odkupiciela Jezusa Chrystusa, zwracamy się do Wielebnego Duchowieństwa, aby najpóźniej do dnia 8 maja r. b. nadesłało sprawozdania, o których jest mowa w przytoczonym wyżej piśmie Nuncjatury Apostolskiej oraz oświadczenia powzięte na akademjach, o czem wspominaliśmy w liście Naszym z dnia 13 stycznia r. b.

Ufamy, że Wielebne Duchowieństwo, nie zwracając uwagi nawet na największe trudy i poświęcenia z jego strony, wszystko uczyni, aby pozostałe miesiące Roku Jubileuszowego wydały jak najobfitsze owoce, i aby Rok Jubileuszowy był zakończony z największą uroczystością.

List pasterski z dnia 13 stycznia r. b. ma być odczytany dnia 10 marca, t. j. w pierwszą niedzielę Postu zamiast nauki w czasie sumy.

Nadto Wielebne Duchowieństwo postara się o urządzenie adoracji Najświętszego Sakramentu, według wskazań zawartych w liście pasterskim z dnia 17 lutego 1934 r. (ob. Wiadomości Diecezjalne Podlaskie r. 1934 Nr. 3 str. 43-49).

Duchowieństwo adorować będzie Najświętszy Sakrament 4 kwietnia t. j. w czwartek przed niedzielą Męki Pańskiej a wierni 7 kwietnia t. j. w niedzielę Męki Pańskiej. Co się zaś tyczy Wielkiego Czwartku, to należy wiernym przypomnieć to wszystko, cośmy pisali w wyżej przytoczonym liście z dnia 17 lutego 1934 roku.

Dan w Siedlcach dnia 13 stycznia 1935 r.

† *HENRYK biskup.*

J. M. J.

Hongkong, dnia 23 listopada 1934 r.

## Drodzy Dobrodzieje i Zacie Dobrodziejki!

Z niewymowną radością zabieram się, by z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wyrazić Wam mą głęboką względem Was wdzięczność. Cieszę się, że i przy tej sposobności mogę podzielić się z Wami garścią wiadomości, zaczerpniętych z tutejszej działalności misyjnej. Czynię to, bo wiem, że żywo Was interesują dzieje i zdarzenia z naszego życia misjonarskiego, jako coś swojego. Złączeni bowiem jesteśmy wspólną działalnością nad zbawieniem nieśmiertelnych dusz tu w Chinach, tak drogo odkupionych Krwią naszego B. Zbawiciela.

Czuję się szczęśliwym, mogąc Wam donieść, że dzięki Waszym wielkodusznym ofiarom i modlitwom błogosławieństwo Boże sływa hojnie na nasze pomysłnie rozwijające się dzieła misyjne. Praktycznym tego dowodem, to wzrost powołań misyjnych wśród młodzieży chińskiej tak, że nasze seminarjum krajowe w dzielnicy Schaukiwan wre życiem młodych kandydatów, przygotowujących się z niezwykłym zapałem do czekającej ich znoej pracy misyjnej. Również liczba mych katechumenów w dzielnicy West Point, spragnionych chrztu św., wzrasta nieustannie. Mam bowiem tę wielką pociechę, że w każde większe święto mogę ochrzcić jakieś liczniejsze grono z mych katechumenów. Jednakże cóż to jest w porównaniu tej 100 000 otaczającej mnie masy pogan, powierzonej mi do pracy ewangelicznej?

Wielką była radość mych chrześcijan, gdy nowy delegat apostolski na Chiny, arcybiskup Marjan Zanin po swem przybyciu do Chin raczył zaraz na wstępie również zawitać do naszej biednej placówki misyjnej. Przy tej sposobności udzielił chrztu św. dziesięciu z mych katechumenów. Były to pierwsze chrzty św., jakich udzielił on Chińczykom. Możecie sobie wyobrazić, jak mocno byli ucieszeni owi nowoochrzczeni, że sam delegat apostolski udzielił im tego św. Sakramentu odrodzenia duchownego i tym sposobem powołał ich z pogaństwa do życia łaski!

Niemniej owocną działalność rozwijamy po naszych zakładach wychowawczych, gdzie setki ulicznej młodzieży chińskiej pobierają wykształcenie rękodzielnicze, przyczem wielu z nich zostaje pozyskanych dla naszej Wiary św. Staramy się każdemu z tych sierot dać rzemiosło w rękę, by mu było podstawą przyszłego utrzymania, a równocześnie uczyniło go jednostką pożyteczną w nowopowstających gminach chrześcijańskich.

Do jaśniejszych chwil w naszej misji należy przedewszystkiem wspaiała uroczystość, urządzona z okazji policzenia w poczet Świętych Pańskich naszego założyciela, św. Jana Bosko. Nie szczędziliśmy niczego, by uroczystość ta zajaśniała jako potężny czynnik propagandowy katolicyzmu wśród miejscowych pogan. Przy tej okazji wydaliśmy wiele książek, broszur i ulotek, które następnie rozdaliśmy między ludność. Ponadto, by uświetnić uroczystość, sprowadziliśmy kilka orkiestr muzycznych i hufce gimnastyczne z odległych naszych zakładów wychowawczych. Uroczystość poprzedziło tryduum, które odbyło się w trzech kościołach równocześnie. W katedrze miejscowej w czasie pontyfikalnej sumy wykonano przepiękną mszę czterogłosową przez zjednoczone chóry naszych kandydatów na



misjonarzy i chłopców zakładowych. W samo święto 18 listopada dźwięki muzyki rozlegały się już od wczesnego rana, a wieczorem odbyły się przedstawienia teatralne. Procesja ze statua i relikwiami nowego Świętego po ulicach Hong Kongu wzbudziła niebywały entuzjazm wśród ludności, a iskrząca iluminacja oraz bezustannie grzmiące wystrzały petardowe, tak charakterystyczne w Chinach, dokonały reszty. Jednym słowem zaprzągnęliśmy w służbę Chrystusową wszelkie możliwe środki, siły i zapasy, zgodnie z pięknym hasłem ś.w. Jana Bosko: „Daj mi duszę, o resztę nie dbam!“ I w istocie: potężna to była manifestacja katolicyzmu z udziałem 7 biskupów, liczego kleru oraz przedstawicieli władz i 10 tysięcznego tłumu wiernych. Nawet poganie zostali przywabieni zewnętrznym blaskiem, przybywając tłumnie. Zaciekawieni mimowoli się pytali: Dlaczego to wszystko? Co to jest Religja Katolicka? Jakie są warunki wstępu? Czy też i ja mogę wstąpić do tej religji? i t. p. Taka pompa zewnętrzna jest tu bardzo potrzebna. Jeżeli bowiem gdzie powinny zajaśnieć w triumfie nasze uroczystości katolickie, to przede wszystkim tu. Chrześcijanie bowiem, moi kochani neofici, których wiara jeszcze tak wąta, czują się podniesieni na duchu, a poganie na widok promieniejącej radości wśród nas widzą, że i u nas pięknie i wesoło, weselej nawet niż u nich. Stąd zanikają zwolna uprzedzenia, wzbudza się zainteresowanie nami, a co najważniejsze, niejeden zostaje tknięty łaską Bożą.

Jak więc widzicie, pomimo smutnych czasów, pole naszej działalności przedstawia się pocieszająco, za co niech będą gorące dzięki Panu Bogu. Dziś mamy szczególniejszy powód dziękować Opatrzności Boskiej, bo otoczyła nas czułą swą opieką i zachowała od tyłu ciosów bolesnych, jakie wokół nas uderzyły. Po kilkakroć krążyły tuż obok nas w ubiegłych miesiącach tajfuny i wyrządziły ogromne szkody w ludziach i dobytku w sąsiednich krainach, j. np. w Japonji i na Filipinach. O nas zaś starły się tym razem tylko z lekka, by nas ominąć. Bardzo niszczycielskie bowiem jest uderzenie takiego tajfunu, jak tego byliśmy świadkami przed kilkoma laty, kiedy to w samem mieście tylko Hongkong zginęło 5000 ludzi.

Wikarjat nasz misyjny Shiu Chow stał przez dłuższy czas pod grozą niebezpieczeństwa armji bolszewickiej, której pochód znaczy zniszczenie i śmierć. Szczególnie groźnie przedstawiała się sytuacja w tym miesiącu, kiedy to wielotysięczna armja wdarła się w połać północną naszego wikarjatu, by opanować w swym zapędzie wojennym prowincję Kwan Tung. Przestrach śmiertelny spadł na okoliczną ludność, a zwłaszcza na naszych chrześcijan, którzy schronili się po większej części w Shiu Chow, siedzibie biskupiej naszego wikarjatu. Tak więc przyszło do tego, że w Shiu Chow zaroilo się od tłumów ludzi, uciekających z terenu, zajętego walką armij żołnierskich. Skutkiem tego i wiktuały, a zwłaszcza ryż podrożał nagle, i wszyscy wyczekiwali w naprężeniu dalszych wypadków wojny, gdy w tem nagle nadeszła radosna wiadomość, właśnie w tym tygodniu, że w odległości 100 km. od Shiu Chow pod Lok Tchung armje komunistyczne zostały pobite i około 30.000 żołnierzy dostało się w niewolę. Możecie sobie wyobrazić radość ludności.

Innym powodem gorących dziękczynień dla naszego Ojca Niebieskiego, to prawie cudowne ocalenie nas od nagłej zguby przy wybuchu gazowni. W dzielnicy bowiem West Point w bezpośrednim naszym sąsiedztwie wybuchła nagle wielka gazownia miejska. Wybuchający gaz spowodował pożary w okolicznych ulicach tak, że całość przedstawiała się jak wielka łuna pożarna, w której żywcem spaliło się wielu ludzi.

Nasz zakład z liczną młodzieżą chińską, chociaż tuż położony, nie poniósł najmniejszej szkody, gdyż wiatr wiał w tej chwili w przeciwną stronę, i tym sposobem odwrócił od nas owe śmiertcionośne chmury gazu ognistego. Ponieważ właśnie w tej chwili znajdowałem się w owym miejscu, zdołałem udzielić chrztu św. kilkudziesięciu z konających pogan.

Rzecz zrozumiała, że wraz z rozrostem naszych dzieł misyjnych wzrastają i kłopoty. Wspomniałem niegdyś, że przystąpiłem do budowy nowego kościoła ku czci św. Antoniego. Stara kapliczka bowiem oddawna już nie zdoła więcej pomieścić mych chrześcijan. Z niezwykłym zapalem zabraliśmy się do budowy tego kościoła, i moi chrześcijanie liczyli już naprzód z radosną ufnością miesiące i dni, kiedyto będą mogli chwalić P. Boga w nowej świątyni. Niestety, błogie nadzieje zawiodły, gdyż sprawa cała stanęła na martwym punkcie i ani rusz naprzód. Już rok minął, kiedy zawiesiłem budowę z powodu braku dalszych środków. I tak stoją zaledwie fundamenta, by czekać lepszych czasów... Chrześcijanie moi tacy ubodzy, że im z biedą starczy na filizankę ryżu. Mimo to pomagają jak mogą, bo wiedzą, że dobry Bóg nie da się przewyższyć wspaniałomyślnością ludzką. Często obsypują mię pytaniami, kiedy przystąpimy do dalszej budowy. Zbytecznym jest dodać, że przykro mi wtedy i serce się ściska, lecz cóż robić? Tymczasem nadmiar kłopotów zawalił się raz po raz dach starej kapliczki tak, że byłem zmuszony dla bezpieczeństwa ogólnego przystąpić do zburzenia nadwątlonych i zmurszałych ścian, chylących się ku rozsypce. Tak więc dotychczasowa kapliczka w gruzach; nowego kościoła widnieją zaledwie fundamenty, a moi biedni chrześcijanie są bez świątyni. Żeby temu zaradzić skleciłem naprędce jako tako szopę z desek, lecz mówię Wam, że bardzo ubożuchno tam i przypomina raczej stajenkę betlejemską niż świątynię, w której ma przemieszkwać Chrystus Król.

Do Was o tem piszę, Drodzy Rodacy, bo przygniatająca bieda zmusza mię do tego, bo wiem, że moje wołanie znajdzie oddźwięk w miłosierdnych Waszych sercach. Proszę Was gorąco, drodzy Rodacy, nie zapomnijcie o mnie w tak ciężkiej godzinie, bo doprawdy nie wiem, jak sobie poradzę na przyszłość z powodu znacznego długu, jaki już zaciągnęłem, by móc rozpoczęte dzieła dalej prowadzić. Nie dziwię się bynajmniej, że nowopowstające te dzieła walczą ciężko o byt. Mimo wszystko wierzę w Waszą pomoc. Czyż nie będzie ratował ginącego ten, który go uratować może? Przecież tu nie chodzi o sto lub tysiące lat szczęśliwego życia, ale o całą wieczność tylu nieśmiertelnych dusz. Żadna ofiara nie może być za wielką, gdy się pracuje dla Boga. Nieprzebranem bowiem jest źródło miłosierdzia Serca Jezusowego, które hojnie wynagrodzi Wam Wasze łaskawe ofiary. Z pewnością cieszy się to Boskie Serce na widok licznych szeregów misjonarzy pracujących w krajach pogańskich, lecz o wiele więcej raduje się tym drobnym wdowim groszem, bo nim żyją i rozwijają się nasze dzieła misyjne. Rozumiem, że w obecnej chwili nie mogą liczyć na większe ofiary, bo wszyscy bez wyjątku są w niezmiernie ciężkim położeniu. Ale tam, gdzie wielkie ofiary są niemożliwe, mogą je zastąpić małe. Możecie zachęcić do ofiarności i inne osoby. Mogą posłać na moje konto czekowe Nr. 211.168 po jednym złotym, lub pół złotego, bo z małych tych ofiar skupionych w jedność budują się wielkie rzeczy. Jakże byłoby to pięknie, gdyby się znalazło niejedno zrzeczenie misyjne, któreby ponosiło wydatki za jednego z naszych kandydatów na misjonarzy, lub wydatki na katechistę! Zwra-

cam się do Was, Drodzy Rodacy, byście choć maleńkiemi ofiarami, które nikogo nie zubożą, dopomogli do triumfu Chrystusa Króla na tutejszym terenie misyjnym. Z Waszych bowiem modlitw, współpracy i łaskawych ofiar powstają tu wspaniałe zdobycze dla Chrystusa Króla w postaci wielu nieśmiertelnych dusz, które stanowiąc będą uwieńczenie Waszej radości w niebie.

Życząc Wam z okazji Świąt pomyślności i błogosławieństwa Bożego, polecam się Waszej łaskawej pamięci, zwłaszcza w modlitwie do Boskiego Serca P. Jezusa i Najśw. Marji Panny Wspomożycielki Wiernych.

Oddany sługa w Chrystusie

*Fr. Theodore Wieczorek.*

P. S. Ofiary najlepiej przesyłać przez P. K. O. na numer 211.168.

Adres: Ks. Prokurator Teodor Wieczorek

The Salesian Procuration, 179 Third Street, West Point  
Hongkong-(China).

## Biskup Podlaski

Wyżej podana odezwa wymownie świadczy o wielkiej pracy misyjnej w Chinach. Wielbne Duchowieństwo zechce przy nadarzonych okolicznościach wyjaśniać wiernym, korzystając z tej odezwy, potrzeby pracy misyjnej, jej trudności, oraz zachęcać do modlitwy na intencję pociągnięcia pogan do Boga, błogosławieństwa pracującym wśród nich oraz zachęcać będzie do najdrobniejszych chociażby ofiar na potrzeby misyjne.

W Hengchow jest Małe Seminarjum, w którym przygotowują się przyszli apostołowie wśród rodaków. Na to seminarjum od pewnego czasu składam ofiarę pięćdziesięciu złotych rocznie. Dziękowałbym Bogu, gdyby Wielbne Duchowieństwo każdego dekanatu naszej diecezji zebrało wśród siebie taką sumę pieniędzy, a nawet i mniejszą, o ileby 50 złotych było za wiele, i pod adresem Księdza Prałata K. Bajerowicza (Poznań, Al. Marcinkowskiego 22) corocznie wysyłało. Jezus Chrystus pobłogosławi tym, którzy zasluchani w Jego słowa: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało“, pójdą za Jego głosem: „Proście tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje“ i prosić będą o tych robotników i do wychowania ich przyczyniać się będą chociażby najmniejszą ofiarą. Chrystus chce wszystkich zbawić. I my to pragnienie w duszach naszych miejmy i dla wprowadzenia go w czyn pracujmy.

W dniu Święta Trzech Królów, w dniu w szczególniejszy sposób poświęconym trosce o nawrócenie pogan, 6 stycznia 1935 roku.

(—) † HENRYK biskup.



Nr. 6385/34.

Siedlce, die 18 Januarii 1935 a.

## Henricus Przeździecki

S. Theol. Doctor

DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA

EPISCOPUS SIEDLCENSIS seu PODLACHIENSIS

Precibus incolarum pagi Gole-Łazy annuentes, praesentium tenore, audito Illustrissimo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem can. 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictum pagum a die 1 Februarii 1935 anni a parochia in Wilczyska dividimus avellimus et separamus atque filiae cum cura animarum in Huta-Dąbrowa unimus, adjungimus et incorporamus, jurisdictionique rectori filiae cum cura animarum in Huta-Dąbrowa subiicimus, decernentes, ut incolae pagi Gole-Łazy a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam filialem in Huta-Dąbrowa recurrant ibique actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc.

Datum in Siedlce, die etc. ut supra.

(L. S.)

Vicarius Generalis  
e speciali delegatione  
† C. Sokołowski Episcopus

Cancellarius

Al. Ejme.

Nr. 6394/34.

Siedlce, die 18 Januarii 1935 a.

## Henricus Przeździecki

S. Theol. Doctor

DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA

EPISCOPUS SIEDLCENSIS seu PODLACHIENSIS

Precibus incolarum pagi Roskosz et praediorum Kamieniczne et Zielone annuentes, praesentium tenore, audito Illustrissimo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem can. 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictum pagum et praedia a die 1 Februarii 1935 anni a parochia S. Josaphat in Biała-Podlaska dividimus, avellimus et separamus atque parochiae in Hrud subiicimus, decernentes, ut supra memorati incolae pagi Roskosz et praediorum Kamieniczne et Zielone a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam parochialem in Hrud recurrant ibidemque actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc.

Datum in Siedlce, die etc. ut supra.

(L. S.)

Vicarius Generalis  
e speciali delegatione  
† C. Sokołowski Episcopus

Cancellarius

Al. Ejme.

## Z KURJI DIECEZJALNEJ.

### Tydzień propagandy trzeźwości.

Katolicki Związek Abstynentów zwrócił się do J. E. Ks. Biskupa Siedleckiego z prośbą, by za przykładem lat poprzednich wydał Ekscelencja w swojej diecezji zarządzenia w sprawie Tygodnia Trzeźwości.

Biskup Siedlecki wydał w tej sprawie polecenie, aby Wielebni Rządcy kościołów:

1) w święto Matki Boskiej Gromnicznej lub w poprzednią niedzielę wygłosili stosowną naukę o konieczności i błogich skutkach trzeźwości,

2) aby z okazji odpustu bractwa wstrzeźliwości zarządziły wspólną Komunię św. dla członków, odnowili z nimi przyrzeczenia brackie, przyjęli uroczyste nowych członków i w miarę możliwości odbyli walne zebranie bractwa,

3) aby w miarę możliwości postarali się w miesiącu lutym o wykłady lub kazania stanowe o alkoholizmie na zebraniach Żywego Różańca.

Mimo kryzysu akcja przeciwalkoholowa nie straciła niestety na aktualności jeszcze w wielu parafjach naszej diecezji. Materiałem pomocniczym służy Katolicki Związek Abstynentów w Poznaniu, ul. Podgórze 12 b. m. 8.

### W sprawie Apostolstwa Chorych.

J. E. Ks. Biskup Diec. w odpowiedzi na pismo z dnia 20 października 1934 r. Nr. 9045 zawiadomił J. E. Ks. Arc. Metr. Lwow. obrz. łac., że zgadza się, by Sekretariat Lwowski Apostolstwa Chorych był centralą dla Polski, a zarazem Sekretariatem dla diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej.

Kurja Diecezjalna zawiadamia WDuchowieństwo, że p. Józef Pietrzak, zamieszkały w Krakowie (Al. Nowackiego Nr. 7) z dn. 16 lutego b. r. przestaje być członkiem Stowarzyszenia Diecezjalnego Stanisławitów i traci prawo do noszenia ubioru tego Stowarzyszenia.

### Examina neopresbyterorum.

Ad II examen neopresbyterorum juxta programma an. 1935 subeundum invitatur pariter RD. Victor Sopyła ad comparandum in Curia die 10 Octobris 1935 an.

### IV serja koncesjonowanych kursów dokształcających dla niekwalifikowanych ochroniarek (wychowawczyń przedszkoli).

Katolicki Instytut Wychowawczy w Poznaniu przystępuje do zorganizowania czwartej i ostatniej serji w bieżącym roku szkolnym kursu

dokształcającego dla ochroniarek (wychowawczyń przedszkoli), — który będzie trwał od 1 kwietnia — do 15 czerwca 1935 r.

Warunki przyjęcia są następujące: świadectwo ukończenia szkoły powszechnej oraz przynajmniej 3-letnia praktyka w ochronce.

Do zgłoszenia dołączyć należy:

- 1) życiorys, własnoręcznie napisany,
- 2) świadectwo urodzenia,
- 3) „ „ szkolne,
- 4) „ „ zdrowia,
- 5) świad. z praktyki, poświadczone przez bezpośrednią władzę;
- 6) świadectwo, że kandydatka jest czynną ochroniarką.

Opłata za kurs wynosi: 125 zł. oraz 10 zł. wpisowe.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 10 marca b. r. do Dyrekcji Katolickiego Seminarjum Ochroniarskiego w Poznaniu, ul. Noskowskiego 1.

Ks. Jan Patrzyk.

### **„Zbiór kazań i pogadanek na temat oszczędności“.**

Nakładem Pocztovej Kasy Oszczędności.

Pocztowa Kasa Oszczędności z okazji Międzynarodowego Dnia Oszczędności wydała „Zbiór kazań i pogadanek na temat oszczędności“. Autorem broszury jest ks. Jan Patrzyk. Wydawnictwo zjawia się na czasie. Sprawa oszczędności za mało jest rozumiana przez społeczeństwo polskie. Ciągłe jeszcze wśród nas pokutuje duch życia nad stan, — historia niestety i w okresie ciężkiego ekonomicznego kryzysu powtarza się. Oszczędność — to dźwignia życia gospodarczego, to przede wszystkim cnota chrześcijańska, o której Ojciec św. w Encyklice „O odnowieniu ustroju społecznego i dostosowania go do prawa ewangelicznego“ z dnia 15 maja 1931 r. tak mówi: Wierni „wydobywszy się z niepewności codziennego życia, która, jak fala miota proletarjuszami, zdołają stawić czoło (przez oszczędność) nietylko zmiennym losom życia, ale także po zejściu z tego świata pozostałej rodzinie z ufnością będą mogli przekazać jakieś zabezpieczenie“.

Ks. Patrzyk w szeregu pogadanek daje prawie całokształt konieczności oszczędzania w życiu, mając na uwadze nietylko lud wiejski, ale i młodzież i członków Akcji Katolickiej. Mówiąc o rozwoju Pocztovej Kasy Oszczędności, podaje prawdziwie imponującą statystykę tej ze wszech miar pożytecznej państwowej instytucji, która zdołała sobie zdobyć zaufanie półtora miliona zgórą członków, którzy powierzyli P. K. O. kwotę 800 milionów złotych wkładów.

To też, sądzę, nie trzeba zbytnio zachęcać Czcigodnych Konfratrów do poparcia pożytecznej i wydanej na czasie broszury, która w duszpasterstwie może oddać prawdziwą usługę.

### **Święcenia w Seminarjum Duchownem w Janowie.**

10 lulego r. b., w Janowie, w kaplicy Seminarjum, z rąk J. E. Ks. Biskupa Dr. Henryka Przeździeckiego, przyjęli święcenia subdiakonatu alumni: Ładysław Bazyluk, Piotr Filipowicz, Antoni Reniszak, Marek



Wacław Maszkiewicz, Leon Ryder, Ładysław Zatyka i Marjan Wacław Pać — oraz święcenia kapłańskie diakoni: Edward Baran, Wacław Pie-  
niak i Michał Szymański.

## Kurja Diecezjalna poleca Wiel. Duchowieństwu książki.

### Współczesna niewiara.

Konferencja, wygłoszona dnia 21 października 1934 r. przez ks.  
Dr. Andrzeja Krzezińskiego, Docenta Uniw. Jag. Księgarnia św. Wojcie-  
cha, Poznań 1935 r.

### Osnovy kaznodziejskie na niedziele i święta uroczyste napisał Ks. Alojzy Warol T. J.

Są to szkice jasne, treściwe, bogate w przekłady — *po trzy naj-  
mniej na każdą niedzielę (jest ich po sześć)*. Uwzględniają kwestje żywo-  
ne, na czasie o Hodurowcach, badaczach biblji, Marjawitach, o wychowa-  
niu młodzieży, o oświacie, postępie i kulturze — roztrząsają zagadnienia  
społeczne: o socjalizmie, komunizmie i bolszewizmie. Zawierają obfity  
materiał do kazań pasyjnych. Rzecz przedstawiona obrazowo, przystępnie,  
sposobem dla wszystkich zrozumiałym.

Ze względu na formę, t. j. na ukształtowanie przedmiotu — ta praca,  
*to unikat w polskiej literaturze kaznodziejskiej*. Można się w paru minu-  
tach przygotować do kazania lub do przemówienia w stowarzyszeniach  
religijnych.

Ponieważ II część, która już wyszła (od Wielkanocy do Adwentu)  
jest o sto przeszło stronic większa od pierwszej — cenę jej podwyższono.

Część I. broszur. zł. 3.20 — opraw. zł. 4.80 (str. 359).

Część II. (str. 478) brosz. zł. 4.20 — opraw. zł. 5.80.

Można nabyć w Krakowie, ul. Kopernika 26, w wydawnictwie  
OO. Jezuitów.

### „W cieniu ołtarza“. Ks. Aleksander Rogóż. Kraków — 1935 r. Na- kładem autora. Cena 1 zł. 50 gr.

Książka powyższa zawiera materiał rekolekcyjny dla młodzieży oboj-  
ga płci odrębnie. Oprócz tego nowenny, modlitwy poranne i wieczorne,  
drogę krzyżową, różaniec i godzinę świętą. Wszystkie te nabożeństwa  
poprzedzone są uwagami metodycznymi. Do nabycia u autora w Ropczy-  
cach, woj. krakowskie.

Kurja Diecezjalna poleca J. W. Ks. Proboszczom, aby przysłali do  
Kurji książeczki Funduszu Żelaznego Parafij dla wpisania w nie wkła-  
dów i procentów za r. 1934.

Wikariusz Generalny  
Biskup Sufragan Podlaski

† Cz. Sokołowski.

Notariusz Ks. E. Pacewski.

## Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

**Mianowani:** Ks. Platon Budziński, studyta, administratorem par. Zabłocie obrz. wsch.-słow.; ks. Marjan Stroński, wikarjuszem par. Kosów; ks. Józef Księżopolski, wikarjusz par. Trzebieszów, prefektem szkół oraz rektorem kościoła św. Krzyża w Siedlcach; ks. Bolesław Krępla, wik. par. Parczew, adm. par. Zarzecz, ks. Wacław Pieniak, neoprezbiter, wikarjuszem par. św. Józefa w Międzyrzecu; ks. Edward Baran, neoprezbiter, wikarjuszem par. Parysów; ks. Michał Szymański, neoprezbiter, wikarjuszem par. Domanice.

**Przeniesieni:** Ks. dr. Piotr Dragan, proboszcz par. Sobieszyn, na administratora par. Suchożebry; ks. Aleksander Zalski, adm. par. Zarzecz, na adm. par. Sobieszyn; ks. Czesław Wrzosek, wik. par. Paprotna, na wik. do Wojcieszkowa; ks. Józef Wnuk, wik. par. Wereszczyn, na wik. do Paprotny; ks. Michał Łukasiewicz, wik. par. Kąkolownica, na wik. do Wereszczyna; ks. Jan Berlinerblau, wik. par. Osieck, na wik. do Kąkolownicy; ks. Władysław Krzyżanowski, wik. par. Janów, na wik. do Osiecka; ks. Piotr Stułka, wik. par. Łomazy, na wik. do Górzna; ks. Bronisław Saciłowski, wik. par. Górzno, na wik. do Łomaz; ks. Władysław Stępień, wik. par. Okrzeja, na wik. do Trzebieszowa; ks. Konstanty Kozyra, wik. par. Ostrów, na wik. do Okrzei; ks. Bronisław Narojek, wik. par. Kosów, na wik. do Ostrowa; ks. Stanisław Wałachowski, wik. par. Parysów, na wik. do Kosowa; ks. Marjan Głowacz, wik. par. Wojcieszów, na wik. do Ostrowa; ks. Bolesław Grzywaczewski, wik. par. Ostrów, na wik. do Tuchowicza; ks. Stanisław Domański, par. wik. Kosów, na wik. do Parczewa, ks. Franciszek Bogucki, wikarjusz par. św. Józefa w Międzyrzecu, na wikarjat do Janowa; ks. Stanisław Pielasa, wikarjusz par. Domanice, na wikarjat do Kocka.

**Zwolnieni:** Ks. Jozafat Kowalczuk, studyta, z urzędu administratora par. Zabłocie obrz. wsch.-słow.; ks. Władysław Frelek z urzędu proboszcza par. Suchożebry.

## Dziennik czynności J. E. Ordynariusza.

Grudzień 1934.

Dnia 31 — o godzinie 1-ej po południu przyjmował Ks. Biskup u Siebie w pałacu Duchowieństwo miejscowe, które złożyło Najd. Arcypasterzowi życzenia noworoczne.

Tegoż dnia o godz. 5-ej po południu odprawił w katedrze uroczyste nieszpory na zakończenie roku.

Styczeń 1935.

Dnia 1 — odprawił w katedrze sumę pontyfikalną.

Dnia 3, 4 i 5 — odbył konferencje z księżmi Dziekanami sześciu dekanatów.

Dnia 6 — w katedrze poświęcił złoto, kadzidło i mirrę oraz przewodniczył w uroczystej procesji.

Dnia 7, 8, 9, 10, 11 i 12 — odbył konferencje z księżmi Dziekanami czternastu dekanatów.

Dnia 12 — poświęcił w Siedlcach dom Księży Emerytów i tegoż dnia po południu wyjechał do Krynicy na odpoczynek.

L u t y.

Dnia 8 — powrócił do Siedlec.

## Rozporządzenia prawno-państwowe.

**W sprawie wyciągu z metryk urodzonych oraz wykazów zmarłych osób w wieku od 19—50 lat.**

(Z okólnika do wszystkich Urzędów Stanu Cywilnego).

W związku z ogłoszeniem jednolitego tekstu ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powsz. obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 60 z 1933 r. poz. 455) oraz ze zmianą rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powsz. obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 83 z 1934 r. poz. 757), załączymy wyciąg z art. 23, 32 i 102 wyżej powołanej ustawy oraz § 70 i § 105 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powsz. obowiązku wojskowym do wiadomości, z prośbą o ściśle przestrzeganie obowiązków wynikających z postanowień art. 23 i 32 ustawy wojskowej i § 70, 105 rozp. wykonawczego.

Przy wykonywaniu obowiązków ustalonych w art. 23 ustawy należy ściśle stosować wzory druków (mogą być sporządzone odręcznie) ustalone w § 70 rozporządzenia wykonawczego, a które to wzory również przesyłam w załączeniu (wzór Nr. 1 do sporządzania wyciągów metryk urodzenia i wzór Nr. 2 do sporządzania wyciągów z metryk śmierci).

Ponieważ tak art. 23, 32 ustawy wojsk., jak i § 70, 105 rozp. wyk. do tejsze ustawy wyraźnie określa termin, wzory, oraz wskazuje do kogo należy wykonanie i jakiego obowiązku, przeto nie zachodzi potrzeba bliższego wyjaśniania w tym kierunku, a jedynie zwracamy uwagę na pewne zmiany, jakie wyżej powołana ustawa i rozp. wykonawcze wprowadzają, a mianowicie:

a) odpada obowiązek sprawdzania po upływie 2 lat wyciągów z metryk urodzenia, które to wyciągi zarządy gminne miały obowiązek (według dawnego rozp. wyk. § 89) przysyłać do uzgodnienia i odnotowania zmian zaszłych w ciągu tego czasu (2 lat).

b) art. 32 ustawy wojskowej wprowadza zasadniczą zmianę, polegającą na tem, że wyciągi z metryk śmierci osób, o których mowa w tym artykule przesyłane dotychczas do Starostwa co 3 miesiące, obecnie mają być przesyłane niezwłocznie, t. j. każdorazowo zaraz po sporządzeniu aktu śmierci, a nie w okresach kwartalnych. Przytem wyciągi z metryk śmierci, o których mowa w art. 32 ustawy wojskowej mają być sporządzane w-g rubryk, jakie ustala § 105 rozp. wykonawczego do ustawy wojskowej.

Druków na sporządzenie tych wyciągów (art. 32 i § 105) dostarcza Starostwo, ponieważ zgodnie z art. 33 ustawy wojskowej koszty, wynikające z wykonania zadań na zasadzie art. 32, pokryte będą z budżetu Min. Spraw Wewnętrznych.

*Wyciąg z ustawy wojskowej (Dz. U. R. P. Nr. poz. 455 z 1933 r.).*



Art. 23. Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący metryki, a w tych wypadkach, gdy dotychczas księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu lub zaniknięciu, urzędy i instytucje, otrzymujące duplikaty tych ksiąg, mają obowiązek przysyłać corocznie najpóźniej do dnia 1 lipca urzędowi gminnym wyciąg z metryk urodzonych i zmarłych, odnoszących się do osób płci męskiej, które w danym roku kalendarzowym ukończyły, ukończą lub ukończyłyby, gdyby żyły, 18 lat życia.

W razie opieszałości powiatowa władza administracji ogólnej może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego.

Art. 32. Urzędy i organa, wymienione w art. 23, są obowiązane niezwłocznie przysyłać do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej wyciągi z metryk śmierci osób płci męskiej, zmarłych w wieku od 19 do 50 lat, oraz tych osób zmarłych w wieku ponad 50 lat, które były oficerami w stanie spoczynku, oficerami pospolitego ruszenia lub podoficerami w stanie spoczynku, celem wykreślenia nazwisk tych osób z rejestru i list poborowych oraz z ewidencji wojskowej.

Powiatowe władze administracji ogólnej będą wykazy te niezwłocznie po wykorzystaniu przysyłać do właściwych powiatowych komend uzupełnień, celem poczynienia analogicznych zmian w ewidencji osób wojskowych.

Urzędy i organa wymienione w art. 23, obowiązane są ponadto udzielać wszelkich wyjaśnień, wyciągów i odpisów potrzebnych przy układaniu oraz prowadzeniu list poborowych i ewidencji wojskowej, jak również wogóle przy czynnościach urzędowych, wynikających z wykonania niniejszej ustawy.

Do występowania z odnośnymi żądaniami wobec wymienionych urzędów i organów uprawnione są władze administracji ogólnej, powiatowe komendy uzupełnień, komisje poborowe, oraz te urzędy gminne (magistraty), którym na zasadzie art. 29 poruczono sporządzenie list poborowych.

*Wyciąg rozporządzenia wykonawczego (Dz. U. R. P. Nr. 83 p. 757 z 1934 r.)*

§ 70. Wyciągi z metryk urodzenia należy sporządzać w-g wzoru Nr. 1, zaś wyciągi z metryk śmierci — według wzoru Nr. 2. Wyciągi mają być sporządzone dla każdej gminy z osobna i przesyłane zarządowi gmin właściwym dla miejsca urodzenia lub śmierci wykazanych osób.

Co do osób zmarłych, których miejsce śmierci nie pokrywa się z miejscem urodzenia, urzędy wymienione w art. 23 zawiadamiają o fakcie śmierci zarządy gmin miejsca urodzenia zmarłej osoby, podając wszystkie dane zawarte w wyciągu.

W wypadku zniszczenia lub zaginięcia ksiąg metrykalnych urzędnicy stanu cywilnego, prowadzący metryki, są obowiązani wystąpić do urzędów i instytucji, utrzymujących duplikaty tych ksiąg, z żądaniem sporządzenia wyciągów metrykalnych, o których mowa w art. 23.

§ 105. Wykazy, oznaczone w art. 32 ustęp 1 ustawy, powinny zawierać następujące rubryki: 1) nazwisko i imię, 2) data i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców, 4) data i miejsce śmierci. Wykazy te mają być zaopatrzone w podpis i pieczęć urzędową.

Powiatowe komendy uzupełnień zwracają wykazy po wykorzystaniu powiatowym władzom administracji ogólnej.

*Wyciąg z Ustawy wojskowej.*

Art. 102. Kto nie spełnia lub spełnia nienależycie jeden z obowiązków, określonych w art. 17 ust. 5, 23, 32 i 58 ust. 2, podlega karze aresztu do 1 miesiąca i grzywny do 1.000 zł., albo jednej z tych kar.

Województwo.

Wzór Nr. 1.

Powiat.

Nazwa Urzędu.

dnia . . . . . 193 . . . r.

Nr.

Wyciąg z metryk urodzenia (chrztu) mężczyzn urodzonych w r. . . . .

Nr. kol.	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodzenia	a) Nazwisko i imię ojca b) Nazwisko panień. i imię matki	Zawód wzgl. zatrud. ojca	Uwagi
1	2	3	4	5	6

Pieczęć urzędowa,

Podpis prowadzącego księgi stanu cywilnego.

Województwo.

Wzór Nr. 2.

Powiat.

Nazwa Urzędu.

dnia . . . . . 193 . . . r.

Nr.

Wyciąg z metryk śmierci mężczyzn urodzonych w roku . . . . .

Nr. kol.	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodzenia	Data i miejsce śmierci	a) Nazwisko i imię ojca b) Nazwisko panień. i imię matki	Uwagi
1	2	3	4	5	6

Pieczęć urzędowa.

Podpis prowadzącego księgi stanu cywilnego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Odpis.

Nr. AC, 27-c-14/4

OKÓLNIK Nr. 128.

Warszawa, dnia 28 grudnia 1933 r.

Do P.P. Wojewodów woj. centralnych i wschod. oraz p. Komisarza m. st. Warszawy.

### W sprawie zaświadczeń o urodzeniu w wypadkach zniszczenia lub zaginięcia ksiąg stanu cywilnego.

Spustoszenia wojenne w dziedzinie rejestracji stanu cywilnego nie zostały dotychczas naprawione, w następstwie czego przypadki nieistnienia ksiąg stanu cywilnego w obu swych egzemplarzach uległy zniszczeniu lub zaginięciu (wywiezieniu) stanowią zjawisko pospolite. Obowiązujące ustawodawstwo, zwłaszcza jeżeli idzie o zniszczenie ksiąg urodzeń, nie przewiduje w kierunku odtworzenia tych ksiąg bezpośrednich środków zaradczych; pośredni zaś środek, jakim jest wywód prawości rodu w spornym postępowaniu sądowym, nastęrcza w praktyce poważne trudności.

Rozpowszechnione dotąd t. zw. „akty znania“, jako pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych, spowodowały Ministerstwo do wydania zarządzeń, zakazujących uwierzytelniania ich w toku instancji administracyjnych.

W istniejącym stanie rzeczy, interes ludności pozbawionej podstawowych dokumentów, narażony jest na dotkliwy uszczerbek.

Chcąc przyjść zainteresowanym z pomocą w przypadkach, w których w ramach obowiązującego ustawodawstwa krajowego bądź obcego, dopuszczalne jest osiągnięcie pewnych celów, bez przedłożenia formalnego aktu stanu cywilnego, zarządzam, co następuje:

1) Osoba pozbawiona aktu urodzenia, w następstwie udowodnionego zniszczenia lub zaginięcia obu egzemplarzy właściwych ksiąg stanu cywilnego, może wszcząć starania o stwierdzenie zasadniczych danych, księgami temi objętych.

2) Władzą rzeczowo właściwą do załatwiania zgłaszanych w dziedzinie tej podań jest, stosownie do postanowień art. 2 pkt. 1 w związku z art. 4 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (D. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) — powiatowa władza administracji ogólnej. Właściwość miejscową władzy tej określają ogólne zasady przewidziane w art. 3 pkt. 1c tegoż rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

3) Podanie strony winno być zaopatrzone w poświadczenie zamieszkania, zarządzane okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 56 z dnia 30 kwietnia 1932 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 8, poz. 91), w odpis ankiety wzoru Nr. 11, zarządzanej rozporządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 16. X. 1930 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84f poz. 653), wreszcie, w granicach możliwości, w inne dokumenty, które dawałyby podstawę do stwierdzenia w drodze pośredniej ustalonych danych.

4) Władza, do której skierowano podanie stosownie do postanowień pkt. 2, zarządza niezbędne postępowanie wyjaśniające, działając przytem, o ile miejsce petenta nie leży w jej okręgu administracyjnym, w ścisłym porozumieniu z władzą właściwą, ze względu na wspomniane miejsce urodzenia. W szczególności władza właściwa ze względu na miejsce urodzenia petenta, o ile sama nie rozporządza dotychczas jeszcze ścisłymi materiałami z zakresu danych, przewidzianych pkt. I — III niniejszego zarządzenia, obowiązana jest w drodze odpowiednich dochodzeń, przeprowadzonych u właściwego urzędnika stanu cywilnego oraz organu przechowującego duplikaty ksiąg, ustalić w sposób niewątpliwy, iż akt stanowiący przedmiot sprawy na skutek zniszczenia w całości lub części właściwej księgi rzeczywiście nie istnieje.

5) Odpowiednio do wyników przeprowadzonych dochodzeń, władza właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wydaje stronie zaświadczenie wzoru A lub w wyjątkowych zaś przypadkach wzoru C.

6) Zarówno zaświadczenie wzoru A jak B wydaje się w tych tylko wyłącznie przypadkach, w których na podstawie przedłożonych przez stronę dokumentów pochodnych (o czym niżej) da się ustalić w sposób niewątpliwy dane z zakresu jej stanu cywilnego, wymienione w tych wzorach.

Do dokumentów pochodnych zaliczyć należy w szczególności wystawione w okresie przed zniszczeniem właściwych ksiąg dokumenty pu-



bliczne, jak wyciąg z ksiąg ludności stałej lub z ksiąg stanowych, dawny paszport rosyjski, świadectwa szkolne, wojskowe, przemysłowe i t. p.

Różnica między zaświadczeniem wzoru A i B polega na odmiennym przeznaczeniu każdego z tych wzorów. Okoliczność ta znalazła też odpowiedni wyraz w ich tekstach, a mianowicie:

Zaświadczenie wzoru A zaopatrzone jest w ustępie 3 w klauzulę treści następującej:

„Zaświadczenie niniejsze nie zastępuje aktu urodzenia i ważne jest w tych jedynie przypadkach, w których stosownie do obowiązujących przepisów przedstawienie aktu urodzenia jest bezwzględnie wymagane“.

Zaopatrzone taką klauzulą świadectwo wzoru A przeznaczone jest wyłącznie tylko dla wewnętrznego użytku władz i urzędów krajowych. Zaświadczenie wzoru B pozbawione jest tej klauzuli i, jako służące dla celów emigracyjnych, przeznaczone jest wyłącznie tylko dla użytku władz i urzędów obcych.

7) Zaświadczenie wzoru C wydaje się w przypadkach, gdy strona dokumentów, o jakich mowa w pkt. 6 niniejszego zarządzenia, przedłożyć nie może.

Podstawę zaświadczenia stanowi więc w przypadkach tych wyłącznie tylko wspomniane w pkt. 3 poświadczenie zamieszkania i odpis ankiety tudzież protokółarne, pod skutkami prawa złożone, zeznanie strony por. (wzór D).

Zaświadczenie wzoru C z natury rzeczy wydane być winno przy zastosowaniu daleko idących środków ostrożności, na co szczególną zwraca się uwagę.

Rola władzy, wystawiającej to zaświadczenie sprowadza się do stwierdzenia, jak w zaświadczeniu A i B, że dana osoba urodziła się dnia . . . . roku 19 . . . ., ale jedynie tylko do poświadczenia, że petent złożył odpowiednią deklarację. Zasada ta znajduje stosowny wyraz w samym tekście omawianego wzoru. Z wyjątkowego charakteru zaświadczenie wzoru C wynika, że może mieć ono wyjątkowe tylko zastosowanie, a mianowicie:

a) wydaje się wyłącznie tylko w przypadkach należycie udowodnionego przez stronę zamiaru wyemigrowania z kraju,

b) służy ono, podobnie jak zaświadczenie wzoru B, wyłącznie tylko w obrocie zagranicznym, celem przedłożenia władzom państw imigracyjnych.

Podając przytoczone zasady do wiadomości i ścisłego przestrzegania, zaznaczam, że mają one zastosowanie wyłącznie tylko w przypadkach zniszczenia aktów urodzenia, nie naruszając oczywiście w niczem obowiązujących przepisów (art. 2 i nast. K. C. P., art. 1624 U. P. C. — pod rządem K. C. P.; — orzeczenie b. Senatu ros. Nr. 35 z 1900 r. oraz art. 1356 U. P. C. — pod rządem „Zwodu Zakonów ros.“, w ramach których przeprowadzenie dowodów urodzenia nastąpić może w trybie dochodzenia prawości pochodzenia, w spornem postępowaniu sądowym.

Jak z uwagi powyższej wynika, zarządzenie niniejsze, wprowadzając uproszczony i przyspieszony tryb postępowania, ma z natury rzeczy charakter wyjątkowo-przejściowy i fragmentaryczny. Zadaniem jego jest umożliwienie osobom zainteresowanym wykazania się podstawowemi danymi z zakresu stanu cywilnego; ściślejszy akt urodzenia, bądź zastępujący

go wyrok sądowy, nie jest bezwzględnie wymagany, a więc w przypadkach, w których władza, w granicach swobodnego uznania, może dopuścić inny dowód.

W zastosowaniu praktycznym, w ramach przytoczonych zasad, znajdują więc przede wszystkim zaspokojenie interesy osób, które w celu połączenia się z przebywającymi w krajach zamorskich rodzinami, obowiązane są wykazać się wobec właściwych władz obcych rzeczywistym z rodzinami temi pokrewieństwem.

Zwracam uwagę, że ze względu na ograniczoną w czasie ważność udzielanych przez władze zamorskie zezwoleń immigracyjnych (affidavit), zgłaszane w sprawach podania załatwiane być winny z należyтым pośpiechem.

Co się tyczy natomiast przypadków, w których brak aktu urodzenia jest następstwem nie zniszczenia ksiąg, ale zaniedbania ustawowego obowiązku doniesienia o urodzeniu w tym względzie należy w dalszym ciągu pouczać strony o niewygasłym ich obowiązku sporządzania po myśli obowiązujących przepisów (art. 97 i nast. K. C. P. oraz pod rządem „Zwodu Zakonów“ ros. orzeczenie zgrom. ogół. sen. ros. Nr. 9 z 1913 r.) spóźnionego aktu urodzenia, o ile, rzecz prosta, znaczny upływ czasu nie stoi temu na przeszkodzie. Jest rzeczą oczywistą, że wszystko, co powiedziane wyżej, nie rozwiązuje bynajmniej w całości zagadnienia zniszczonych ksiąg stanu cywilnego oraz że w formie ostatecznej rozwiązanie to nastąpić mogło jedynie na podstawie zasad określonej w drodze ustawodawczej, w którym to względzie Ministerstwo podjęło już odpowiednią inicjatywę.

Uważając za niezbędne przygotowanie już dziś gruntu do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia prac zmierzających do uporządkowania tej dziedziny stosunków, proszę Pana Wojewodę (Pana Komisarza Rządu) o zarządzenie odpowiednich w tym kierunku dochodzeń we wszystkich działających na podległym mu obszarze urzędów stanu cywilnego. Omawiane dochodzenia winny mieć na celu:

I. Ustalenie protokółarne, czy w danym urzędzie stanu cywilnego zachodzi brak jakichkolwiek ksiąg bądź poszczególnych, księgami temi objętych aktów stanu cywilnego oraz czy wszystkie księgi przechowywane są w należyтым porządku.

II. Opracowanie pełnego wykazu ksiąg lub aktów stanu cywilnego brakujących w poszczególnych urzędach stanu cywilnego, z jednoczesnem określeniem przyczyny, która ten brak spowodowała (zniszczenie, wywiezienie) oraz ze wskazaniem daty i bliższych okoliczności, wśród których zniszczenie to bądź wywiezienie nastąpiło.

Wykaz ksiąg i aktów stanu cywilnego brakujących, których odtworzenie jest możliwe na podstawie zachowanych we właściwych archiwach duplikatów, zestawić należy osobno.

Sprawozdania o wynikach wydanych w tym względzie zarządzeń, zaopatrzonego w ogólne i ujęte w formę ostateczną zestawienie braków, o jakich mowa w pkt. III niniejszego zarządzenia, oczekiwać będzie w terminie najpóźniej 6-cio miesięcznym.

Za Ministra (—) Korsak, Podsekr. Stanu.

Urząd Wojewódzki Warszawski  
Wydział Administracyjny

Odpis

Dnia 12. I. 1934 r.  
K. A. Wyz. VIII-0-1.

Do Panów Starostów Powiatowych  
Województwa Warszawskiego

Przesyła się do wiadomości i wykonania oraz podania treści powyższego okólnika do wiadomości wszystkim urzędnikom stanu cywilnego zarówno wyznań chrześcijańskich jak i niechrześcijańskich oraz prezydentom i burmistrzom i wójtom gmin. Zaznacza się, że od obecnej chwili wystawianie „aktów znania“ według dawnych form jest niedopuszczalne, jak również nie można honorować dawniej wystawionych takich aktów.

Za Wojewodę (—) *A. Marczewski*, Nacz. Wydz.

### Okólnik w sprawie Urzędowych przesyłek listowych.

Nr. 98. Dnia 9 lipca 1934 r. (Nr. GB. 48-191-7).

Do

*P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Starostów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast.*

Zdarzają się wypadki nieprzyjmowania korespondencji wysłanej przez urzędy stanu cywilnego „na wezwanie urzędowe“.

W szczególności przy wysyłaniu przez urzędy stanu cywilnego rozmaitych dokumentów, do dostarczania których urzędy te są ustawowo obowiązane, korespondencja, zaopatrzona na kopertach w napis „na wezwanie urzędowe“ nie została przez zainteresowane władze rządowe i samorządowe przyjęta dla braku opłaty pocztowej, którą w takim wypadku winien uiścić adresat.

Urzędy pocztowe w wypadkach takich zwracają przesyłkę nadawcy, t. j. urzędowi stanu cywilnego i obciążają go opłatą, mimo, że jest on tu tylko ustawowym wykonawcą żądania innego urzędu.

W związku z powyższem w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów stwierdzam, że sprawę korespondencji urzędów stanu cywilnego i osób prowadzących księgi metrykalne reguluje rozporządzenie: Ministrów Poczt i Telegrafów, Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 22 lipca 1933 r. o urzędowych przesyłkach listowych (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448) i § 8 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 76) oraz, że tryb przesyłania korespondencji wymienionych urzędów, wyszczególnionych w okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 stycznia 1934 r. Nr. 3 (GB. 48/19/30 Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 1, poz. 3 z 1934 r.) jest zgodny z powołanemi wyżej przepisami prawnymi.

W związku z powyższemi przepisami prawnymi wśród korespondencji urzędów stanu cywilnego rozróżnić należy następujące jej rodzaje:

1) korespondencję z powiatowemi władzami administracji ogólnej lub z Głównym Urzędem Statystycznym w sprawach statystyki ruchu naturalnego ludności;



2) korespondencję wysłaną do władz i urzędów rządowych albo samorządu terytorjalnego lub gospodarczego „na wezwanie urzędowe“ tych władz lub urzędów „w wykonaniu ustawowego obowiązku“;

3) korespondencję, wysłaną do osób i instytucyj prywatnych lub w ich wyłącznym interesie;

4) wszelką inną korespondencję, tak do władz i urzędów rządowych lub samorządowych, jak do osób i instytucyj prywatnych a więc z wyłączeniem korespondencji, wymienionej pod 1), 2) i 3).

Ad 1) W myśl § 8 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 76) opłaty pocztowe za te przesyłki listowe winny być przesyłane w trybie przewidzianym w § 2 ust. 1 b) i ust. 2 oraz § 5 ust. 2 rozporządzenia z 22 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448)

Ad 2) Również do przesyłek, wysłanych do władz i urzędów rządowych lub samorządowych na ich „wezwanie urzędowe“ lub „w wykonaniu ustawowego obowiązku“ mają zastosowanie powołane wyżej postanowienia rozporządzenia z 22 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448). Wobec postanowień § 2 ust. 2 tegoż rozporządzenia, że „opłatę pocztową za tę korespondencję uiszcza adresat“, urząd, pod którego adresem korespondencja taka jest wysłana, nie może odmówić jej przyjęcia i obowiązany jest odpowiedni znaczek pocztowy nakleić w książce odbiorczej lub na karcie doręczeń.

W wypadku stwierdzenia przez odbierający urząd, że otrzymana przesyłka nie miała charakteru przesyłki urzędowej, lecz jako korespondencja prywatna powinna była być opłacona przez nadawcę, wchodzi w zastosowanie postanowienia § 6 powołanego rozporządzenia z dnia 22 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448) oraz okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 33 z dnia 28 lutego 1934 r. (BG. 48/19/55 Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 5, poz. 55 z 1934 r.), w myśl których władza lub urząd, odbierający przesyłkę, winien kopertę lub odpis strony adresowanej kartki — w obu wypadkach z podaniem adresu nadawcy — zwrócić oddawczemu urzędowi pocztowemu. Urząd ten zanotuje ilość odebranych kopert i kartek w pocztowej książce odbiorczej, lub na karcie doręczeń i potrąci ilość naklejonych już za te przesyłki znaczków opłaty przy następnych doręczeniach (wydawaniu) przesyłek nieopłaconych.

Ad 3) Opłatę za korespondencję, wysłaną do instytucyj i osób prywatnych na żądanie tych osób lub instytucyj lub w ich wyłącznym interesie, np. onpowiedzi na zapytanie ubezpieczalni społecznych, urzędy stanu cywilnego mogą przerzucać na adresatów i w tym celu stosować się do postanowień zawartych w § 7 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 22 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448) i na przesyłce umieścić napis: „Sprawa urzędowa — Opłatę uiszcza adresat“.

Ad 4) wszelką inną korespondencję, a w szczególności korespondencję, wysłaną wzajemnie między urzędami stanu cywilnego, winny urzędy te opłacać przy nadaniu według ogólnie obowiązującej taryfy pocztowej, co wobec brzmienia § 8 ust. 2 rozporządzenia z 1 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 76) nie nasuwa żadnej wątpliwości.

(—) *Marjan Zyndram-Kościółkowski*  
MINISTER

*Antoni Müller, em. wicepr. Sądu Apel.*

### Oplaty stemplowe.

(Zastosowanie ustawy z dnia 1 lipca 1926 o opłatach stemplowych w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 25 kwietnia 1932, w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o opłatach stemplowych. — Dz. U. R. R. Nr. 41. poz. 413).

#### A. Umowa obustronnie obowiązująca.

Wedle art. 16 cyt. wyżej ustawy wolne są od obowiązku procentowej opłaty stemplowej od pisma, stwierdzającego umowę ubustronnie obowiązującą: fundacja, zakłady i zrzeszenia, prawnie istniejące i posiadające siedzibę w Polsce, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego albo działalność naukowa, oświatowa, dobroczynna lub mająca na celu prowadzenie szpitali.

Kontrahent, zawierający umowę z osobą wolną od obowiązku uiszczenia opłaty, ma uiścić połowę opłaty, jeżeli sam nie jest zwolniony od obowiązku uiszczenia.

O ile chodzi o pisma, tyjące się przejścia własności rzeczy nieruchomości (kupno, zamiana), wynosi opłata stemplowa wedle art. 58, 52 cyt. ustawy 4%. Kontrahent, zawierający z osobą prawną kościelną umowę o przejście własności rzeczy nieruchomości, jest zatem zobowiązany do uiszczenia opłaty stemplowej w wysokości 2% wartości rzeczy. — Opłatę od pisma, sporządzonego w Polsce, należy uiścić w ciągu trzech tygodni od dnia, w którym pismo sporządzono (art. 20), a nie od dnia zatwierdzenia pisma, natomiast opłatę stemplową, wymierzoną przez notariusza, należy uiścić do jego rąk gotówką, o ile nie została odroczone na mocy art. 177 cyt. ustawy. — (art. 28). Do opłaty stemplowej po myśli art. 52, 58\* — dochodzi jeszcze nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% do opłaty stemplowej wedle § 1 ustawy z dnia 12 lutego 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 82). Jeżeli osoba obowiązana do uiszczenia opłaty stemplowej nie uiści opłaty w należnej sumie, we właściwym terminie i w prawidłowy sposób, ma wedle art. 42 cyt. ustawy zapłacić nadwyżkę stemplową w wysokości 5-krotnej kwoty nieuiszczonej. Izba Skarbowa obniży jednak na skutek odwołania podwyżkę, jeżeli nieuiszczenie opłaty stemplowej albo uiszczenie niedostateczne lub po upływie właściwego terminu lub w sposób nieprawidłowy widocznie nie zostało spowodowane zamiarem uchylenia się od uiszczenia opłaty. — W wypadkach wymierzenia opłaty stemplowej lub podwyżki stemplowej przez właściwy organ urzędowy można wnieść odwołanie w ciągu miesiąca od dnia dokonania wymiaru (art. 46). Odwołanie należy złożyć temu organowi, który wymierzył opłatę lub podwyżkę albo wydał decyzję; organ ten przedstawia odwołanie wraz ze swoją opinią właściwej władzy skarbowej (art. 47). Prawo Państwa do żądania opłaty stemplowej przedawnia się z upływem lat pięciu, licząc od dnia, w którym opłata winna być uiszczona (art. 34). Przedawnienie nie biegnie jednak w czasie wykonywania umowy. — Na wniosek podatnika zarządzi Izba Skarbowa zwrot opłaty stemplowej lub uchyli wymiar opłaty, jeżeli czynność prawna stwierdzona pismem, od którego opłatę uiszczono lub wymierzono, była od początku nieważną lub na skutek zdarzenia późniejszego powinna być uważana za nieważną (art. 49). Wedle § 190 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 października 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 842) może Izba Skarbowa zezwolić na odroczenie płatności opłaty stemplowej na czas nie dłuższy niż dwa

lata, licząc od dnia, w którym opłatę stemplową wzgl. podwyżkę należy uiścić.

Wedle art. 54 cyt. ustawy wolne są od opłaty stemplowej pisma stanowiące tytuł przejścia własności, który według przepisów o podatkach spadkowych i od darowizn bądź podlega jednemu z tych podatków, bądź jest od nich zwolniony. — Wolna jest również od opłaty stemplowej deklaracja właściwego Ordynariusza, na podstawie której następuje wpisanie do księgi wieczystej prawa własności na imię polskiej osoby prawnej kościelnej lub zakonnej w wykonaniu art. XXIV, Konkordatu (art. 10 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 7 lutego 1928 — Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 120).

B. Wedle art. 88 ustawy stemplowej podlegają pisma, stwierdzające umowę o dzierżawę, przedłużenie takiej umowy albo przelew praw dzierżawy opłacie stemplowej w wysokości 1% od wartości zobowiązań dzierżawcy. Odstemplowanie kontraktów dzierżawnych powinno po myśli art. 22 ustawy stemplowej nastąpić również w ciągu trzech tygodni od dnia sporządzenia kontraktów, a nie od dnia ich zatwierdzenia.

C. Umowa sprzedaży lub zamiany rzeczy ruchomej podlega opłacie stemplowej w wysokości 1% (art. 66). Wolne są jednak od opłaty stemplowej pisma, stwierdzające sprzedaż za ogólną sumę, nie przewyższającą 20 zł. (art. 69 l. 1).

D. W myśl art. 72, 73 cyt. ustawy stempl. pismo, stwierdzające wykonanie umowy (rachunek) podlega opłacie stemplowej,

gdy nie zostało sporządzone pismo, stwierdzające zawarcie umowy, t. j. gdy umowę zawarto ustnie,

gdy wprawdzie zostało sporządzone pismo, stwierdzające zawarcie umowy, ale pismo to nie podlega opłacie.

(Cfr. okólnik Ministra Skarbu z dnia 8 stycznia 1927 — L. D. P. O. 3/VII).

Opłata stemplowa wynosi:

a) 0.2% od sumy należności, jeżeli bądź sprzedawca bądź nabywca zawarł umowę sprzedaży w zakresie swego przedsiębiorstwa,

b) 1% od sumy należności w innych wypadkach (art. 72).

Pokwitowania z odbioru pieniędzy podlegają zasadniczo opłacie 25 gr. (art. 136). Jeżeli jednak pismo, stwierdzające czynność prawną, wymienioną w art. 72, (sprzedaż rzeczy ruchomej, dostarczenie towarów), 90 (świadczenie usług, umowa o dzieło), ujęto w formę pokwitowania, to pismo takie podlega opłacie stosownie do rodzaju tej czynności prawnej, którą stwierdza.

Wolne są od opłaty stemplowej po myśli art. 137 ad l. 8, cyt. ustawy pokwitowania, wydane przez Skarb Państwa oraz przez osoby, wymienione w art. 16, — zaś wedle l. 6, art. 137 również wolne są od opłaty stemplowej pokwitowania, stwierdzające odbiór wynagrodzenia za świadczenia, stanowiące obowiązek publiczno-prawny. — Pokwitowania z odbioru pieniędzy wystawione przez Księży w zakresie ich działalności (art. 16) są zatem wolne od opłaty stemplowej. Jeżeli natomiast pismo, stwierdzające czynność prawną wymienioną w art. 72, 90, ujęto w formę pokwitowania, to wówczas art. 137 ad l. 8, zwalniający Kościół przy pokwitowaniach od opłaty stemplowej, nie ma zastosowania, natomiast podlega pismo takie opłacie stemplowej stosownie do rodzaju tej czynności prawnej, którą stwierdza. — Pokwitowanie wystawione w ten sposób, że kwituje się z odbioru pieniędzy za pogrzeb kościelny, jest niewątpliwie



pismem, stwierdzającym pewną czynność. — Zachodzi jednak pytanie, czy pogrzeb kościelny jest czynnością prawną, o której mówi art. 136, ust. 3 cyt. ustawy. — Pytanie to należy rozstrzygnąć przecząco. Pogrzeb kościelny nie jest czynnością prawną w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, lecz czynnością *sui generis*, a raczej czynnością kościelną. Przy pogrzebie nie można bowiem mówić o wykonaniu jakiegoś dzieła w rozumieniu § 631 kodeksu cywilnego, lub też o pewnych świadczeniach przyrzeczonych usług po myśli § 611 kodeksu cywilnego, pogrzeb kościelny jest raczej czynnością wynikającą z duchowej potrzeby społeczeństwa, a opartą na udzieleniu zmarłemu usługi kościelnej. Skoro więc pogrzeb kościelny nie jest czynnością prawną, nie można do pogrzebu kościelnego stosować art. 136 ust. 3 ustawy stemplowej, z czego wynika, że stosownie do art. 137, l. 8, cyt. ustawy pokwitowanie z obioru pieniędzy przez Księży za pogrzeb kościelny nie podlega opłacie stemplowej. — Izba Skarbowa w Poznaniu uchyliła reskryptem z dnia 3. IV. 1933 — L. W. V, 10878/1/33 — na wniesione odwołanie wymiar opłaty stemplowej od pisma, stwierdzającego odbiór pieniędzy za pogrzeb kościelny na podstawie art. 137 l. 6, uważając, że zakwestjonowane pismo stanowi odbiór wynagrodzenia za świadczenie stanowiące obowiązek publicznie prawny.

Wedle art. 137 l. 9, cyt. ustawy wolne są od opłaty stemplowej pokwitowania, stwierdzające odbiór kwot, należnych z tytułu służbowego. — Kwestja, kiedy zachodzi stosunek służbowy w myśl powyższego artykułu, była sporna, i dlatego wydało Ministerstwo Skarbu co do powyższej kwestji następujące wyjaśnienie:

„Za „pracownika“ należy uważać osobę, obowiązana do usług w takim razie, gdy na mocy umowy podlega stałemu nadzorowi i kierownictwu osoby, do żądania usług uprawnionej. „Służbodawcą“ więc jest pewna osoba tylko w takim razie, jeżeli ma prawo co do każdej poszczególnej czynności, należącej na mocy umowy do zakresu obowiązków drugiego kontrahenta, udzielić wskazówek i żądać zastosowania się do nich“ (okólnik Min. Skarbu — 1. D. V. 11747/6/29).

Ale nawet wówczas, gdy zachodzi stosunek służbowy po myśli art. 137 l. 9, ustawy stemplowej, podlega pokwitowanie, stwierdzające odbiór kwot, należnych z tytułu stosunku służbowego, opłacie stemplowej, jeżeli pismo, stwierdzające czynność prawną, wymienioną w art. 90 cyt. ustawy ujęte jest w formę pokwitowania (art. 136 ustęp 3 ustawy stemplowej). Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w tym względzie w okólniku z dnia 8 stycznia 1927 — l. DPO. 3/VII, że jeżeli nie sporządzono ani pisma, podlegającego opłacie stemplowej według działu A, ani rachunku, ani potwierdzenia wykonania pracy, ale sporządzano je za wykonaną pracę, to potwierdzenie takie podlega opłacie stemplowej. — Z uwagi jednak na to, że po myśli art. 91 ustawy stemplowej wolne są od opłaty stemplowej pisma, stwierdzające umowę między służbodawcą a pracownikiem, nie ma zastosowania ustęp 3 art. 136, jeżeli zachodzi między służbodawcą a pracownikiem stosunek służbowy po myśli art. 137, l. 9, w rozumieniu wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu w powyższym okólniku — l. D. V. 11747/6/29. Z tego wynika, że pokwitowanie za odebraną pensję służby kościelnej, która zależna jest od wskazówek służbodawcy, nie podlega opłacie stemplowej.

E. Podania, świadectwa, pełnomocnictwa.

Co do podań wnoszonych do urzędów państwowych postanawia art.

144, ad l. 3, że uwolnienie osobiste od opłat za podania służy Kościołom i gminom wyznaniowym, a przez Państwo Polskie uznanym. Również wolne są od opłaty stempłowej pełnomocnictwa, udzielone przez osoby, wymienione w art. 16, a więc przez zakłady i zrzeszenia, prawnie istniejące i posiadające siedzibę w Polsce, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego, albo działalność naukową, oświatową, dobroczynną lub mającą na celu prowadzenie szpitali (art. 112). — Co dotyczy świadectw, postanawia art. 160 l. 3 cyt. ustawy, że wolne są od opłaty stempłowej świadectwa, wydawane osobom, wymienionym w art. 144, zaś art. 144 wylicza jako osoby, którym służy uwolnienie osobiste od opłaty stempłowej, również osoby wymienione w art. 16.

F. Wedle art. 96 ustawy stempłowej podlegają wpłaty, przyjęte przez zakłady ubezpieczeń (art. 98) z tytułu stosunków ubezpieczeniowych opłacie stempłowej w wysokości 2%, wypłaty zaś dokonane przez te zakłady i z tego tytułu, podlegają opłacie w wysokości 1%. — Za zakłady ubezpieczeń w rozumieniu art. 96 i następn. uważa się — zrzeszenia, obowiązane do wypłacenia członkom, wzgl. ich rodzicom, emerytur lub zapomóg na wypadek niezdolności do pracy, starości lub śmierci albo zapomóg posagowych. Zrzeszenia, których statut tylko upoważnia zarząd zrzeszenia do wypłaty zapomóg, ale go do takich wypłat nie obowiązuje, których członkowie zatem (wzgl. ich rodziny) nie mają prawa żądania świadczeń, wymienionych w art. 98, nie są zakładami ubezpieczeń w rozumieniu ustawy o opłatach stempłowych (cfr. Rosenkranc ust. stempl. uwaga Rws. do art. 98). Zrzeszenia, mające na celu wzajemną pomoc pogrzebową dla dobra parafjan, polegającą na wzajemnym, dobrowolnym wspieraniu się na wypadek śmierci jednego z członków, nie są zatem zobowiązane do uiszczenia opłaty stempłowej po myśli art. 96 wzgl. 98 ustawy stempłowej, jeżeli wedle ich regulaminu wykluczone są wszelkie prawa dochodzenia wypłaty na drodze sądowej.

## **Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie noszenia sutanny przez osobę nie będącą księdzem katolickim.**

Wyrok z dnia 14 marca 1932 r. (II. 2 K. 176/32).

1) Na podstawie przepisów prawa kanonicznego tudzież z mocy art. IV konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzplitą Polską (Dz. Ust. poz. 501/25 r.) prawo noszenia sukni duchownych rzymsko-katolickich jest wyłącznym przywilejem duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

2) Noszenie takiej sukni (sutanny) przez osobę nie będącą księdzem rzymsko-katolickim (np. przez duchownego sekty Hódurówców) stanowi przestępstwo w p. 2 art. 272 k. k. z r. 1903 przewidziane.

Przewodniczący: sędzia J. Bonisławski, sędziowie:  
St. Zaborowski (sprawozdawca), K. Syromiatnikow.  
wiceprokurator: St. Raczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji Romana-Romualda B., osk. z art. 272 k. k., założonej od wyroku Sądu Grodzkiego w Lipsku z dnia 25 września 1931,

na mocy art. 501, 512 k. p. k., kasację oskarżonego Romana-Romualda B. oddalił, przyczem błędną kwalifikację z p. 3 na p. 2 art. 272 kk. poprawił.

#### Uzasadnienie.

1. Kasacja zarzuca wyrokowi obrazę art. 358 k. p. k., art. 272 k.k. oraz art. 111 i 116 Konstytucji przez uznanie oskarżonego za winnego wykroczenia, przewidzianego w p. 3 art. 272 k. k., pomimo, że z okoliczności, ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie wynika, iżby oskarżony podawał się za księdza rzymsko-katolickiego, iżby nosił taką samą sutannę, jaką noszą księża obrządku łacińskiego oraz iżby przez noszenie sutanny pogwałcił spokój publiczny i wprowadził w błąd ludność, wreszcie sutanna, zdaniem kasacji, nie może być uznana za przedmiot odznaczenia w rozumieniu p. 2 art. 272 k. k.

2) W myśl wyjaśnień Sądu Najwyższego, z treści art. 271—273 k.k. wynika zamiar ustawodawcy zabezpieczenia ludności przed wprowadzaniem jej w błąd różnemi sposobami, co do wartości osobistej sprawcy, mianowicie, przez podawanie się sprawcy za inną osobę, używanie przezeń cudzych dokumentów osobistych, nie przysługujących mu orderów, odznak, tytułów i t. p. Dla uznania zatem winy oskarżonego z art. 272 k. k. wystarcza obiektywne ustalenie, że sprawca użył któregośkolwiek z tych sposobów i że one mogły wprowadzić w błąd otoczenie co do jego wartości osobistej. Środki zaś i sposoby, jakich do tego użyto, oraz forma ich ujawnienia są dla istoty przestępstwa z art. 272 k. k. obojętne.

3) Sutanna księdza wyznania rzymsko-katolickiego jest przepisowym strojem, odznaczającym duchownych tegoż wyznania, ustanowionym przez władze duchowne, zgodnie z kanonem 136 prawa kanonicznego (codex iuris canonici), i ściśle na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przestrzegany. O tej sutannie, jako o sukni duchownej księży obrządku łacińskiego, mowa jest również w art. IV konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (Dz. Ust. Nr. 72/25 r. poz. 501), który zobowiązuje władze cywilne do udzielania pomocy w razie noszenia sutanny przez destytuowanego duchownego obrządku łacińskiego. Zakaz noszenia sutanny przez destytuowanych księży wyznania rzymsko-katolickiego, a więc takich osób, które były tymi księżmi, a obecnie już nimi być przestały, a fortiori odnosi się do wszystkich osób, które nie należą do duchowieństwa obrządku łacińskiego, w przeciwnym bowiem razie, gdyby każdy miał prawo noszenia takiej sutanny, to przepis art. IV rzeczzonego konkordatu byłby zupełnie bezcelowy i zbędny. Z powyższego zatem wynika, że skoro sutanna jest strojem przepisowym duchownych wyznania rzymsko-katolickiego i nikt jej, oprócz tych duchownych, nosić nie ma prawa, to noszenie jej stanowi wyłącznie prawo tegoż duchowieństwa w celu odróżnienia go z pośród duchowieństwa innych wyznań, a tem samem noszenie jej przez osobę niepowołaną jako mogące wprowadzić w błąd otoczenie co do stanowiska tej osoby,

4) Skoro więc w sprawie niniejszej sąd ustalił, że sekta Hodurowców, do której należy oskarżony, nie jest uznana i zalegalizowana przez władze państwowe, a duchowni tej sekty nie są księżmi wyznania rzymsko-katolickiego, że oskarżony nosił publicznie sutannę w tej postaci, jaka przysługuje wyłącznie księżom wyznania rzymsko-katolickiego, i tym sposobem wprowadził ludność w błąd so do swego stanowiska, to do tak ustalonego czynu powinien był zastosować p. 2 a nie p. 3 art. 272 k. k..



Wobec tego jednak, że wykroczenia przewidziane w pp. 2 i 3 art. 172 k.k. są zagrożone jednakową karą grzywny, błędna przeto kwalifikacja czynu oskarżonego, w myśl art. 501 k. p. k., nie może powodować uchylenia wyroku, a ulega jego poprawieniu.

(Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, r. 1932, zasz. IV, str. 214, orzec. 86).

## **„Zbrodnie“ z przed 22 lat.**

Oto ciekawy dokument z przed 22 lat. Urzędowa Agencja Telegraficzna Petersburska przesłała do pism depeszę z Petersburga, pod datą 30-go września 1912 roku, treści następującej:

„Rewizje biurowości diecezyj rzymsko-katolickich: Mohylowskiej, Warszawskiej, Łucko-Żytomierskiej i Wileńskiej, stwierdziły: używanie w stosunkach urzędowych języka polskiego; uchylanie się od wykonywania rozporządzeń prawnych ministerjów; działalność, skierowaną do całkowitego zjednoczenia duchownych Kościoła rzymsko-katolickiego z polską sprawą narodową; urządzenie potajemnych szkół polskich; organizowanie polskich stowarzyszeń narodowych; zmuszanie gwałtem ludności rosyjskiej wyznania rzymsko-katolickiego do używania języka polskiego, zamiast rodzimego; dążenie do zagarnięcia przez duchowieństwo rzymsko-katolickie nauki w szkołach; dążenie do poddania kierownictwu kleru organizacji społeczno-politycznych; nacisk systematyczny na parafjan za pomocą broni duchowej, w celu osiągnięcia celów politycznych; przeciwdziałanie małżeństwom mieszanym pomiędzy prawosławnymi a katolikami za pomocą przymusu duchowego, wywieranego na wstępujących w związki małżeńskie; nieprzestrzeganie praw o zawieraniu małżeństw; stosunki bezpośrednie z katolickimi organizacjami zakonnymi, w celu szerzenia ich działalności w Rosji; urządzenie klasztorów potajemnych pod pozorem warsztatów rzemieślniczych; urządzenie potajemnych organizacji zakonnych“.

Dalej idzie wyliczanie „zbrodni“ natury gospodarczej.

Dokument powyższy, wydany przez rząd carski, mówi sam za siebie, w jakim duchu i w jakich warunkach pracowało polskie duchowieństwo katolickie pod zaborem rosyjskim. Oskarżenia rządu ówczesnego z przed 22 lat pod adresem duchowieństwa polskiego stały się mimowoli świadectwem dla jego patryjotyzmu.

K. A. P.

## **Karta z dziejów Kościoła pod zaborem rosyjskim.**

(Rozmowa Dyrektora Katolickiej Agencji Prasowej  
z Ks. Biskupem Podlaskim).

W związku z powyższym komunikatem KAP - wej przybyłem do Siedlec, by dowiedzieć się z ust J. E. Ks. Biskupa H. Przeździeckiego o przyczynach, które spowodowały rząd rosyjski do przeprowadzenia w r. 1912 rewizji konsystorzów katolickich i wydania komunikatu urzędo-

wego, w którym postawiono duchowieństwu „zarzuty“ wiązania spraw religijnych z polską sprawą narodową oraz akcji polonofilskiej.

— Ekscelencjo — zapytałem — będę bardzo wdzięczny, gdyby Ksiądz Biskup zechciał wypowiedzieć swoje zapatrywanie na telegram urzędowy Agencji Telegraficznej Petersburskiej z dnia 30 września 1912 r., który KAP przypomniał niedawno społeczeństwu naszemu w swych biuletynach prasowych, — wiem bowiem, że Ksiądz Biskup temi sprawami się zajmował od czasu spełniania obowiązków profesora w seminarjum duchownem warszawskiem.

Księżę Dyrektorze, aby odpowiedzieć na to pytanie, należałoby poruszyć bardzo wiele szczegółów, powoływać się na dokumenty, postaram się jednak dać wyjaśnienie możliwie najbardziej treściwe.

Rzeczywiście już około roku 1904, czy może nawet wcześniej, zacząłem szczegółowo badać prawodawstwo rosyjskie w zakresie jego stosunku do Kościoła katolickiego u nas. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej zwrócono się do mnie, abym opracował wykaz zarządzeń rosyjskich, krępujących Kościół katolicki, co też uczyniłem wspomagany przez naszych wybitnych prawników: Franciszka Nowodworskiego, Pełowskiego, Parczewskiego i innych. Obradowaliśmy wspólnie w mieszkaniu ordynata Maurycego Zamoyskiego. Przygotowany referat został przekazany naszym posłom do Dumy. Był on następnie uzupełniony w Petersburgu przez szereg prawników przy współudziale kapłana z diecezji podlaskiej, ks. infułata dr. Karola Dębińskiego. Nasi posłowie w Dumie starali się o zniesienie ograniczeń, ciężących na Kościele katolickim. W zbiorze praw rosyjskich są widoczne ślady tej pracy. Lecz co jedna ręka dała, to druga odbierała. Wystarczy w tym względzie przejrzyć szczegółowo wydane podówczas prawa rosyjskie. Weźmy chociaż ukaz z dnia 17 kwietnia 1905 r., który dał wolność prześladowanym unitom, a następnie przez rozporządzenia wykonawcze był coraz bardziej krępowany. Prawo z dn. 29 listopada 1906 r. zupełnie usunęło język polski z korespondencji władz kościelnych z duchowieństwem i wiernymi z wyjątkiem jedynie protokółów zebrań wiejskich. Postaremu zabronione było komunikowanie się ze Stolicą Apostolską bez pośrednictwa ministra spraw wewnętrznych, rozporządzenia zaś Stolicy św. mogły być ogłaszane jedynie za uprzednią zgodą cesarza. Prawo udzielania ślubów małżeństwom mieszanym pomiędzy katolikami i prawosławnymi należało wyłącznie do duchowieństwa prawosławnego, dzieci z tych małżeństw miały być prawosławne i t. d. Powtarzam, że gdybym chciał mówić o tych wszystkich ograniczeniach, musiałbym pisać całe księgi.

Gdy przy końcu r. 1911 na stolicę krakowską został powołany Szambelan Jego Świątobliwości ks. Adam Stefan Sapieha, wezwano mnie do Rzymu w tym celu, abym był stałym pośrednikiem pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską. Pierwotnie był zamiar, abym zamieszkał w Rzymie, pracując w św. Kongregacji Konsystorjalnej i od czasu do czasu wyjeżdżał do Polski w celu zebrania potrzebnych wiadomości. Rozumiałem, że najdalej po dwóch latach rząd rosyjski conajmniej wzbroni mi wstępu do Polski. Najbardziej mnie bolało, gdy myślałem, że może już nigdy mej ojczyzny oglądać nie będę, zgodziłem się jednak na to, co mi proponowano, do czego zachęcali mnie obecni wtedy w Rzymie Arcybiskup Józef Teodorowicz i Biskup Adam Stefan Sapieha. Następnie jednak zdecydowano, abym pozostał w Polsce i stamtąd dawał informacje i co

pewien czas przyjeżdżał do Rzymu. I rzeczywiście, ledwie wróciłem do kraju, gdy otrzymałem wezwanie od Ojca św. Piusa X, abym przyjechał do Rzymu i przedstawił szczegółowy raport o ograniczeniach ciężących na Kościele katolickim u nas.

Z wielką trudnością przedostałem się zagranicę, wioząc z sobą b. wiele dokumentów, potrzebnych do opracowania powierzonego mi zadania. Prace te wykonałem w Krakowie przy pomocy ks. Jana Urbana, jnzuity, i drukowałem tam raport w ilości 70 egzemplarzy w trzech drukarniach, a to w tym celu, aby żadna drukarnia nie miała całości raportu. W Rzymie przy pomocy obecnego generała Towarzystwa Jezusowego, ojca Wł. Ledóchowskiego, przygotowałem wyciąg z raportu,

Podczas audjencji przedstawiłem Ojcu św. dokumenty. Pius X po zaznajomieniu się ze stanem rzeczy zaczął uderzać ręką w stół i głosem silnym mówić: „Natychmiast piszemy list do cesarza Mikołaja II, jeżeli Nas nie usłucha, ogłosimy u was stan misyjny“. Po tych słowach uklęknąłem i powiedziałem: „Ojczyże św., tylko czekamy na to“. (Stan misyjny oznaczałby w konsekwencji zerwanie wszelkich stosunków z rządem danego kraju i pracę pasterską według praw Kościoła pomimo wszelkich ucisków i przesładowań). „Będziesz miał — mówił dalej Papież — drugą audjencję, wezwiemy cię na nią“. I rzeczywiście, po pewnym czasie zawezwał mnie do siebie Pius X i oświadczył, że wspomniany na poprzedniej audjencji list został wysłany do cesarza Rosji.

Skutkiem tego listu były pewne ulgi, które wtedy ogłoszono, lecz zarazem także i telegram, o którym mówimy, jako usprawiedliwienie zarządzeń rządu rosyjskiego w stosunku do Kościoła katolickiego. Rewizje działalności konsystorzów katolickich, o których wspomina telegram, przeprowadzono, wyniki tych rewizyj, sędzę, że dodatnio świadczą o pracy duchowieństwa naszego.

Może kiedyś historia wyprowadzi na światło dzienne tych cichych bohaterów z miejskich i wiejskich plebanij, którzy narażali się na wszelkie utrapienia i ucisk ze strony władz carskich, byle wiernie spełniać obowiązki pasterzy dusz i synów własnej ojczyzny. Zarządzeń władz rosyjskich, sprzecznych z nauką Chrystusa i Jego Kościoła, żaden kapłan nie mógł wykonać, jeżeli nie chciał być Judaszem, czy to w sprawie udzielania sakramentów św., czy błogosławieństwa małżeństw, nauczania, pomocy biednym i t. p. Byłby zdrajcą ojczyzny ten, któryby wyrzekął się języka ojczystego i wiernych do tego zmuszał.

Jeżeli rząd rosyjski nazywał polityką obronę nauki Chrystusa i Jego Kościoła, to takimi politykami byli kapłani polscy, jeżeli nazywał polityką obronę praw narodowych, pracę zmierzającą do wolności ojczyzny, to takimi politykami byli księża polscy.

## II.

— Proces — mówił dalej Ks. Biskup Podlaski — wytoczony przez władze sądowe rosyjskie biskupowi sufraganowi warszawskiemu, ks. Kazimierzowi Ruszkiewiczowi, oficjałowi sądu duchownego, ks. Ant. Ciepłińskiemu, obrońcy węzła małżeńskiego, ks. Juljanowi Roczkowskiemu, notariuszowi sądu duchownego i czterem wiernym za nieuznanie ich małżeństwa jako zawartego wobec duchownego marjawity, i wyrok, skazujący na karę więzienia, a ponadto biskupa Ruszkiewicza na pozbawienie „stanu biskupiego“, świadczą, że największe kary nie mogły złamać duchowieństwa i wiernych. Wyrok ten nie uprawomocnił się, ponieważ



obrona odwołała się do senatu w Petersburgu. Udałem się wtedy do stolicy nad Newą i, korzystając ze wskazówki, udzielonej mi przez nowomianowanego Arcybiskupa Warszawskiego, Ks. Al. Kakowskiego, zwróciłem się do jednego z senatorów, któremu wytłumaczyłem, że wyrok na biskupa Ruszkiewicza wydany został przez niewłaściwy sąd i dlatego z powodów formalnych powinien być odrzucony. I rzeczywiście, senat polecił sądzić tę sprawę po raz drugi. Nadszedł jednak r. 1914, wybuch wielkiej wojny, i sądy rosyjskie nie zdążyły już wymierzyć kary duchowieństwu i wiernym.

Zarzut, ujęty w telegramie w następujące słowa: „zmuszanie gwałtem ludności rosyjskiej wyznania rzymsko-katolickiego do używania języka polskiego zamiast rodzimego“ — przypomina mi wielką chwilę, którą w r. 1897 przeżyliśmy w Akademii Duchownej Petersburskiej.

Rektor Akademii, Biskup Franciszek Albin Symon, zarządzający archidiecezją mohylewską i diecezją mińską w czasie nieobecności metropolity Szymona Kozłowskiego, na podstawie umowy Stolicy Apostolskiej z cesarzem, w której znajdowało się m. in. postanowienie, aby modły pozaliturgiczne w świątyniach odprawiane były w języku, w jakim modli się ludność, zakazał modłów pozaliturgicznych w języku rosyjskim, co rząd carski zdążył już narzucić w diecezji mińskiej, polecił modlić się w języku polskim, w tym bowiem języku katolicka ludność diecezji odmawiała pacierz i modliła się. Zarządzenie to oburzyło rząd rosyjski.

Kościół Chrystusowy nie narzuca wiernym języka, w jakim mają Boga wyznawać i modlić się; ktoby tak czynił, łamałby prawo naturalne, popełniałby ciężki występki i nie byłby prawdziwym uczniem Chrystusa. Przytoczę tu jeden tylko przykład postępowania duchowieństwa polskiego, W tym czasie, gdy w b. zaborze pruskim prześladowano język polski, bito dzieci polskie za modlenie się w tym języku, duchowieństwo polskie, pracujące na parafjach w Łodzi, wprost napamięć uczyło się przemówień w języku niemieckim do parafjan Niemców. To była nasza odpowiedź na nacisk pruski. Spełniliśmy swój obowiązek.

Biskup Symon w czasie omawianego zatargu z rządem rosyjskim był nominatem na biskupstwo płockie. Wszelkie naciski ze strony rządu rosyjskiego nie odnosiły skutku. Biskup nie odwoływał wydanego przez siebie zarządzenia, nie chciał też tego uczynić i Metropolita. Cesarz skazał opornego biskupa na wygnanie do Odesy.

W dniu wywiezienia naszego rektora zebraliśmy się w jego mieszkaniu. Senjor akademików ks. Wincenty Zamojski słowami miłości i bólu żegnał rektora-wygnańca. Biskup w odpowiedzi mówił nam m. in., co mamy czynić, dodawał otuchy, przestrzegał przed bojaźliwością, przemawiał mocno, głosem spokojnym. Lecz, gdy wspomniał tych, co wywołali obecną sprawę, głos mu się załamał i odszedł od nas. Wtedy udaliśmy się do kaplicy, aby odmówić z wygnańcem modlitwy przed podróżą. Ówczesnym ojcem duchownym Akademii był ks. Andrzej Retke. Przy pierwszych słowach modlitwy ojciec duchowny zaczął płakać, studenci Akademii ze wzruszenia nie mogli wymawiać słów modlitwy. Po pewnym czasie, wśród ogólnego łkania, odezwały się spokojne słowa modlitwy, wymawiane jedynie przez biskupa-wygnańca. Po skończonych modlitwach z kaplicy udaliśmy się na dziedziniec, aby odprowadzić biskupa. Listopad, wicher wyje, noc ciemna, wygnaniec odjeżdża. Chwila to, której żaden z nas, tam obecnych, nie zapomni. Chwila, która nam dała więcej, niż najdłuższe lata pracy i studjów. Chwila, która nam

dała pancerz, odpierający wszelkie ataki trwogi i bojaźni, pancerz obrony wiary św. i praw powierzonych naszej pieczy dusz ludzkich. Biskup Symon, jak nam mówiono później, spotkał na dworcu liczne szeregi wierznych, którzy przyszli dostojnego wygnańca żegnać. Przechodząc wśród tych szeregów, klęczących i wyciągających do niego ręce, błogosławił. A jeden z Rosjan, patrząc na to, rzekł: „Co? to ma być wygnanie?! To nie wygnanie, a triumfalny pochód!“.

Przy okazji wspomnień o Akademji nasuwa mi się następująca myśl. Rząd rosyjski Akademię z Wilna i Warszawy przeniósł do Petersburga w nadziei, że akademicy wychowani w atmosferze petersburskiej, widząc potęgę carów, będą słabli i pod względem obrony praw swojego narodu. Jakże te ludzkie rachuby są omylne! Myśmy w Akademji nietylko nie słabli w wierze, lecz umacniali się w niej, gotowi na wszystkie ofiary. Myśmy w Akademji pod względem narodowym potężnieli. Nie szczędzi- liśmy czasu na zajmowanie się dziejami ojczyzny, jej plusami i minusami z przeszłości, aby następnie plusy powiększać a minusów unikać. Myśmy w Akademji przekonali się, że ówczesna Rosja to kolos na glinianych nogach. Myśmy w Akademji, należący do różnych narodowości (polskiej, litewskiej, łotewskiej, białoruskiej, niemieckiej), zbliżali się ku sobie, poznawali wzajemnie i, miłując swój naród, nie chcieliśmy zguby innych narodów i owszem pragnęliśmy ich dobra. Nas stać było na to, że na wspólnych uroczystościach akademickich referaty były czytane nietylko po polsku, ale i po litewsku. I obecnie, gdy po wielu latach, my, starzy akademicy, spotykamy się z sobą, jesteśmy pełni tych uczuć braterskich.

Akademicy-kapłani spowiadaliśmy wiernych w przeróżnych językach, nie wyłączając rosyjskiego, a pod przewodnictwem swego profesora ks. Justyna Pranajtisa, Litwina, wzoru kapłana-misjonarza, w jego kościele w Petersburgu odczytywaliśmy ewangelję św. w językach zgromadzonej na nabożeństwie ludności.

I jeszcze jedno. Słuszny jest zarzut, który brzmi w omawianym telegramie w następujący sposób: „Urządzenie klasztorów potajemnych pod pozorem warsztatów rzemieślniczych, urządzenie potajemnych organizacyj zakonnych„. Żadne bowiem zarządzenie państwowe, znoszące zakony, nie skasuje powołań do życia zakonnego. Pomimo wszelkich zakazów życie zakonne nietylko nie zamrze, lecz będzie się rozwijało. To, co od wieków na podstawie doświadczenia powtarzamy: „krew męczenników, to posiew chrześcijan“, można też ująć w ten sposób: „walka z zakonami, to wzmożenie życia zakonnego“. Polska zaboru rosyjskiego najlepszym tego dowodem. I sam Petersburg też tę prawdę potwierdza. Nie gdzieindziej, a w Petersburgu w Akademji Duchownej odrodziło się życie zakonne Zgromadzenia OO. Marjanów, gdy z ich grona tylko jeden już pozostał w Marjampolu. Rząd rosyjski nie pozwalał na wstępowanie do tego Zgromadzenia. Odrodzenie to znalazło wyraz w życiu i działalności wychowanków Akademji, późniejszych arcybiskupa Jerzego Matulewicza i Biskupa Buczysa. Powziawszy dwadzieścia pięć lat temu decyzję w Petersburgu, udali się do Warszawy, gdzie zostali przyjęci do Zgromadzenia przez biskupa Ruszkiewicza. Dziś po upływie ćwierćwiecza Zgromadzenie, które posiada swe prowincje w Polsce, na Litwie i w Stanach Zjednoczonych AP., liczy 432 członków.

Księżę Dyrektorze, taka jest jedna z bardzo wielu kart martyrologji Kościoła katolickiego na obszarze panowania carów rosyjskich i tak się

przedstawia możliwie najtreściwszy komentarz do telegramu urzędowej Agencji Petersburskiej z przed 22 lat. Warto do tych i innych wspomnień nieraz powracać w celu pokrzepienia serc i umocnienia wiary.

*Ks. Zygmunt Kaczyński.*

## **Ze Związku Misyjnego Kleru.**

Na Związek w 1935 roku wpłacili następujący księża: J. E. Ks. Biskup Dr. Henryk Przeździecki, Tomasz Woźnicki, Andrzej Szklarski, Ludwik Kalicki, Wacław Jaroszewicz, Antoni Przystupa, Antoni Grodzki, Władysław Pogonowski, Stefan Kosmulski, Jan Kazimierczak, Jan Maciejowski, Jan Socha, Piotr Dragan, Stefan Gruszecki, Marcełi Stokowski, Wincenty Kropiwnicki, Edward Bieliński, Stanisław Hładuniak, Henryk Ruskiewicz, Adolf Właźlacki, Rafał Łysanowicz, Jan Grabowski.

---

---

Redaktor **Ks. Jan Grabowski.**

---